

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K,	rocznie	24 K,
półrocznie	16 K,	ówierórocznie	6 K,
		półrocznie	12 K,
		miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ówierórocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ówierórocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ówierórocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. najmiłościwiej zamianować: radcę sądu krajowego wyższego w Krakowie, dr. Władysława Kruczkiewicza prezydentem sądu obwodowego w Jasle; radcę sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Krakowie, Gustawa Ujejskiego, wiceprezydentem sądu krajowego w Krakowie; radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Aleksandra Józefa Borowieckiego w Brzesku, wiceprezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie, a radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, dr. Karola Aleksandra Biegańskiego w Bochni, wiceprezydentem sądu obwodowego w Tarnowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował: starszymi oficyalami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych oficyałów kancelaryjnych: Wilhelma Nesseltncha w Winnikach, Naftalego Grünseida w Podwoleczyskach i Teofila Liszankowskiego w Brodach; oficyalami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych, kancelistów: Chaskla Turteltauba w Sokalu, Eliasza Malka w Kołomyi, Jakóba Chudzikiewicza w Mościskach, Mieczysława Cepnika w Stanisławowie, Dyonizego Łopuszańskiego w Gródku, Izidora Melnyka we Lwowie, Leopolda Wojtasa w Tyśmienicy, Eustachego Krochmaluka w Wiśniowczyku, Władysława Babireckiego w Jarosławiu, Juliusza Kostiuka w Rawie, Stanisława Preidla w Turce i Andrzeja Hułyka we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyalami kancelaryjnymi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych, kancelistów: Jana Kostyniuka w Glinianach, Jakóba Chmaja w Kutach, Włodzimierza Fiałkowskiego w Borszczowie, Eustachego Maślaka w Szczercu, Uszera Horowitza w Kałuszu, Demetra Sanojce

w Mikołajowie, Berischa Heidena w Turce, Józefa Kubita w Dolinie, Jakóba Fausta w Czortkowie, Abrahama Weingartena w Komarnie, Romana Dracza w Brzozowie, Emiliana Buczackiego w Medeniacach, Tymotensa Spurnego w Żółkwi, Gedaliego Rothfelda w Tarnopolu, Jana Okrepkiego w Obertynie, Sofrona Garbaczewskiego w Tlustem, Urbana Antoniego Dziubińskiego w Kałuszu, Michała Szymańskiego w Zaleszczykach, Romana Maciejkę w Jaworowie, Adolfa Alfreda Hohenberga w Żółkwi, Władysława Wierzbickiego w Cieszanowie, Karola Zygmunta Hieckiego w Dubiecku, Jana Janowskiego w Delatynie, Józefa Antoniego Kajetanowicza w Horodence, Jana Dziadosza w Winnikach, Hermana Reh w Kamionce strumiłowej, Jana Ignacego Izyckiego we Lwowie, Jana Korkota w Rawie ruskiej, Bolesława Smutka w Sokalu, Michała Falla w Chodorowie, Feliksa Nowaka w Ustrzykach, Jana Augusta Krupskiego w Sokalu, Józefa Mądreckiego w Kozowej, Antoniego Krechowieckiego w Brzeżanach, Józefa Kowalskiego w Brzozowie, Mieczysława Kosakiewicza w Niemirowie, Stanisława Adamowskiego w Żółkwi, Jakóba Ehrlicha w Bursztynie, Władysława Łysa-

66)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Dora rzuciła się Zygmunutowi na szyję. — A, Zyziu, jakże ja cię dawno nie widziałam! Jak się cieszę, żeś przyszedł narazie... Od tygodnia już jestem w domu, a ciebie doczekać się nie mogę!... Poczekaj, jakże ty wyglądasz?...

Odstąpiła kilka kroków od niego i mierzyla go bacznie od stóp do głowy:

— Zawsze taki poważny... zanadto poważny!... Wiesz co? Postarzałeś się, zmierzniałeś... Musimy, mamo, zabrać go z sobą na wieś, do Wilanowic... Bo wiesz? Mamy teraz śliczną wieś... Ogromny pałac, ogród, park, a w parku sadzawka, staw, jak jezioro... Wspaniałości!

Mówiła szybko, żywo, beładnie. Biła od niej młodość, wesele, bezwiedna radość życia. Zdawała się promieniem słońca, od którego wszystko zapalało się jasnością...

Zygmunt patrzył na nią z ogromnym zdumieniem. Z tego małego do niedawna podlotka, z tej dziewczynki naiwnej, którą uświadomić się starał, „aby ją życie z nie-nacka nie zaszło“, wyrosła nagle urodziwa, śliczna panna, o rozwinętych już kształtach, o płomiennem oku, ciekawie patrzącem przed siebie. Z poczwarki wykłuł się już barwny motyl.

Wyprostowała się przed Zygmuntem:

— A ja, jak wyglądam?

On się roześmiał:

— O... tak... Wcale... wcale!

— No, bardzo proszę! — zaprotestowała. — Co to znaczy: wcale, wcale? Żadne „wcale“, tylko bardzo! Już to sobie z góry wynawiam, że kochany braciszek przestanie mnie traktować z góry, po mentorsku... Niech pamięta, że ja jestem panną dorosłą, — rozumiesz? I to właściwie starszą od ciebie — rozumiesz?... Bo ja skończyłam już pensję, mam świadectwo, a twój Uniwersytet — oho!...

Znowu zawiśła mu na szyi i całowała.

— No, no, nie gniewaj się, braciszku!... Ja wiem, że ty uczony, bardzo uczony... Całego człowieka na kawaleczki pewno pokrajać już uniesz, a ja nie!... Ale to nie. Kochać się mimo to możemy... Mam nawet z tobą wiele, bardzo wiele do pomówienia... Nagle zwróciła się do towarzyszy.

— Ale, ale! Trzpiot jestem, — zapomniałam! Oto jest, droga Iwono, mój braciszek, o którym ci tyle mówiłam, mój dotychczasowy mentor, niebawem skończony doktor medycyny, chirurgii i rozmaitych innych nauk od siedmiu boleści. A to jest moja przyjaciółka serdeczna, panna Iwona Leroy, córka znakomitego profesora języka i literatury francuskiej, w którym my wszystkie, zaczawszy od piątej klasy, kochałyśmy się na zabój!

— Co też ty wygadujesz, trzpiocie! — przerwała matka.

— Jak mamę kocham, że tak... Pan Leroy i ksiądz katecheta dzielili się naszymi strzelistymi afektami.

— Doreciu, Doreciu! — reflektowała panna Iwona.

Od chwili patrzył bacznie na pannę Leroy Zygmunta.

Była wprost przeciwieństwem Dory. Bardzo nieładna, chuda, wysoka i czarna, na jasnym tle obicia pokoju czyniła wrażenie wielkiego wykrzyknika. Na twarzy przedwczesnie zwiędłej, o rysach ostrych, kańciastych, paliły się jakims gorączkowym, szklistym blaskiem duże, czarne, rzeczywiście piękne oczy, z pod brwi silnie zarysowanych i złaczonych z sobą. Usta wąskie, zaciśnięte, miały wyraz zawiści, czy jakiegos tajemnego cierpienia...

Jakaż przyjaźń łączyć ją mogła z tą roześmianą, świeżą jak poranek majowy, trzpiotową Dorą? Chyba siła przeciwności.

Na pierwszy rzut oka panna Leroy nie podobowała się bardzo Zygmunutowi. Postanowił rzecz tej bliżej zbadać, pomówić z Dorą i przetrzedz matkę. Tymczasem Dora pociągnęła brata do osobnego saloniku, zaanonsowano bowiem przybycie pełnomocnika zakładu Róta Alberta, któremu pani Bardzka znaczną również przekazała legat.

— Niech sobie mama te nudne sprawy z pomocą Iwony załatwia, a ja tymczasem pomówię z tobą, Zyziu. Mam ci wiele... wiele do opowiadania...

— Nie uwierzysz — mówiła Dora da-

lej, usiadłszy obok brata na kanapie, — jaka szczęśliwa jestem, że wyszła z tej pensyi...

— Jakto? Byłaś przecie zadowolona...

— No, tak... w porównaniu z klasztorem! Zawsze to jednak niewola. Ty pierwszy obudziłeś we mnie zamiłowanie swobody, samodzielości. Nie rozumiałam tego dobrze z początku, lecz z wolna zaczęłam odczuwać. To i owo zaczęło mnie razić, to i owo burzać. a wszystko razem ciężę... Z upragnieniem wreszcie oczekiwałam ostatecznego egzaminu i wyzwolenia. Miałeś zupełną rację. I tam, jak w klasztorze, cały system wychowawczy opiera się na przymusie, hypokryzji, na kłamstwie. Więcej trochę swobody, ale w gruncie to samo. Naprzykład te wizyty przełożonych zakładu, albo odwiedziny biskupa! Śmiechu warte. To, jak powiada panna Leroy, zupełnie jak suknia odświętna, włożona na brudną bieliznę...

— Panna Leroy tak powiada?...

— A tak. To umysł niezależny, niezmiernie bystry, głęboki i krytyczny; nie jej przenikliwego oka nie ujdzie. Wiele jej zawdzięczam. Pod jej wpływem dojrzałam i zaczęłam patrzeć inaczej na świat i na ludzi.

— Zkądże ta panna może mieć tyle doświadczenia? Wszak powiedziałaś, że jest twoją koleżanką?

— Tak się to mówi; ale w rzeczywistości tak nie jest. Iwona dopiero od półtora roku przybyła na pensję w charakterze pomocnicy nauczycielki, a w wolnych chwilach przygotowuje się do nauczycielskiego egzaminu. Ojciec jej — przemity człowiek! — który ma wielkie w pensjonacie naszym zasługi, wyrobił jej tę posadę. Ale ona właściwie kształciła się gdzieindziej; skończyła podobno gimnazjum świetnie...

— Zkądże z tobą taka przyjaźń?

— Wiesz, nie przyszło to od razu...

Z początku, ja się jej czegoś bałam, jako starszej. Wydawała mi się niezmiernie surowa. Tymczasem, gdzie tam! Sama dobroć, wyrozumiałość, a poglądy — ogromnie szerokie! Pogadaj z nią, a zobaczysz. Uprosiłam mamę, aby ją wzięła przynajmniej na rok, dla mego towarzystwa. Bo, powiedz Zyziu, co jabym tu sama robiła? Mamę strasznie kocham, ale choć niedługo tu jestem, gdyby nie Iwona, jużbym się urwała...

— Dlaczego?

— Mama ciągle smutna, poważna, milcząca. Cały ranek do południa — kościół...

Po obiedzie znów kościół, a wieczorem... Czy ty byleś tu kiedy wieczorem?

— Parę razy byłem.

— No, parę razy to można jeszcze wytrzymać. Ale tak całe życie! Przychodzi tu niemal codziennie kilku starych takich paprykarzy...

— Paprykarzy?

— To Iwona ich tak nazwała. Prawda, wybornie? I o czemże rozmowa? Nie tylko o polityce, o strasznych straszliwościach, jakie się dzieją u nas i na świecie, o jakichś mgłach i oparach, unoszących się nad brzegami i trzęsawiskami, i t. d. Jak się tego nasłucham, spać w nocy nie mogę, albo śniam się bagna, w których grzęznę i opary, które mnie dławią...

— No, nie trzeba znowu brać tego tak bardzo do serca...

— Widzisz... to samo mówi mi i panna Leroy. Ona nawet twierdzi, że to wszystko, co się dzieje, tylko tym starym paprykarzom wydaje się tak straszne. Jestto, powiada, zbawienna ewolucja pojęć... Świat się przetrwiera... stare przesady znikają i zniknąć muszą... Nastanie nowy porządek... przyjdą nowi ludzie, zahartowani, wyzwoleni, wolni...

— Panna Leroy tak mówi?

— A tak. A gdybyś słyszała, jak ona to pięknie mówi, z jakim zapalem?

— Czy to wykladała na pensyi?

Dora roześmiała się głośno:

— Oóż znowu? Gdzieżby pozwolono?

Tam wszystko pozory, hipokryzja, kłamstwo! Ja ci nawet powiem, że raz nasza dyrektorka zasłyszawsza coś takiego i okrutnie wsiadła na Iwonę... Zrobiła się awantura i nie wiem nawet, co się było stało, gdyby mama, na moją prośbę, nie była oświadczyła, że zabiera Iwonę do siebie...

— Nie wiem, czy dobrze zrobiła...

Dora porwała się z miejsca.

— Jakto? i ty to mówisz?... Ty, Zyziu, z którego ust po raz pierwszy słyszałam to, co Iwona potem szerzej mi wytłumaczyła!... Ja właśnie liczyłam na ciebie, że ty, będąc tych samych co Iwona przekonani, wpłyniesz na mamę, która ma bardzo zastarzałe pojęcia... A jeżeli tak, — to ci już nie nie powiem!

Nadašana, odeszła w drugi kąt pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

kowskiego w Załóżcach, Artura Karola Kulczyckiego w Ottyni, Wilhelma Labinera w Janowie. Jerzego Leona Hussa w Brodach.

Józef Mildner, rządowo upoważniony geometra, przeniósł siedzibę urzędową z Białej do Rzeszowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów. w dalszym ciągu obrad nad trzecią grupą budżetu (rolnictwo, handel, koleje żelazne, roboty publiczne), omawiał p. Ausobsky konieczność lepszego wyposażenia inspekcji przemysłowych.

P. Eisterer prosił Rząd o szybkie wniesienie ustawy o kolejach lokalnych.

P. Rieger załatwił się z powodu, że Zarząd kolei państwowych nie uwzględnia interesów gospodarczych. Mowca omawiał następnie złe położenie służby kolejowej.

P. Półzl poparł życzenie uprawiających wino i oświadczył się przeciw podatkowi od wina.

P. Okuniewski zajmował się w swych wywodach prawem propinacji w Galicji, które uważa za szkodliwe dla chłopów polskich i ruskich, oraz dla Żydów. Jeśli Galicja jest krajem bez przemysłu, to winę tego ponosi — zdaniem mowcy — prawo propinacji. Nawet prawo patronatu połączone jest z prawem propinacyjnym. W r. 1875 właściciele dóbr odsprzedali swe prawa Państwu za 62 miliony koron, pieniądze te im wypłacono, ale prawo propinacji wydzierżawiono tym samym ludziom, którzy je znów poddzierżawili. W r. 1910 miało to prawo ustać, Państwo miało samo wydawać koncesye, ustać miała dzierżawa właścicieli dóbr, ale Ministerstwo handlu ma wywierać wpływ na rozdział koncesyj, bo — powiada mowca — wchodzą tu w rachubę wiecy i bogaci panowie. jak ks. Lubomirski i hr. Dzieduszycki. Gdyby ci panowie sami stanęli za szynkfasem i sprzedawali, to chłopci mieliby przynajmniej tę satysfakcję, że usługują im tak

wiecy i wpływowi panowie. Do tego jednak nie przyjdzie. Ci panowie oddadzą swe prawa w ręce nieszczęśliwych Żydów, którzy starać się będą jak najwięcej wydostać dla właścicieli dóbr i będą uciskali ludność. Zawsze mówi się, że trzeba ubogim rolnikom ułatwić palenie wódki, w Galicji jednak — słowa mowcy — tymi ubogimi rolnikami są pp.: Badeniowie, Baworowscy, Borkowscy, Gołuchowscy i Potocey. Przytem wszyscy ci panowie otrzymują z pieniędzy — jak się mowca wyraża — wyciśniętych z ludności, subwencye w kwocie 32 milionów kor., a tu P. Minister skarbu suszy sobie głowę nad podatkiem od wody sodowej i zapalek. (Wesołość).

Następnie p. Okuniewski omawiał ruch emigracyjny w Galicji. Rusinów — wywoził — podejrzewają, że trzymają z Prusakami, ponieważ włościan ruskich nakłaniają do emigracji do Prus, Włościanie polscy mogą emigrować do Prus, gdy jednak włościanin ruski chce swe stosunki poprawić i udaje się na robotę do Prus, to jest wystawiony — wedle mowcy — na niskie podejrzenia. 200.000 włościan ruskich wyemigrowało do Kanady, założyło tam farmy i powodzi się im dobrze. Rząd austriacki w niczem im emigracji nie ułatwił, przypatrywał się jednak — twierdzi mowca — spokojnie, jak Austro-Americana wyzyskiwała ludzi przez swych agentów, mimo to, że ta droga do Kanady jest droższa i dłuższa, niż na Rotterdam. Nadto agenci wyzyskują emigrantów w ten sposób, że sprzedają im karty okrętowe drożej, niż sami płacą. Mimo to — powiada mowca — z Austro-Americaną zawarto nowy układ, a za to, że ludzi wyzyskuje, ma otrzymać od Państwa subwencye.

P. Vuković: Jest to pierwszy wypadek, że Tow. żegluga, które zajmuje się emigracją, otrzyma subwencye.

P. Okuniewski zwrócił się następnie przeciw temu, że pakt zawarty między Polakami a Rusinami w sprawie rozdziału subwencji, przyznanej na hodowlę bydła, jakoby nie został dotrzymany. Dotychczas wedle obliczeń mowcy, z sum, przeznaczonych na cele rolnicze, chłopci dostawali zazwyczaj 35 pr., więksi właściciele zaś 65 pr., z tych 35 procent na chłopów ruskich przypadało tylko 5 pr. Rusini upominają się o swe prawa, napotykają jednak — twierdzi p. Okuniewski — na opór ze strony Rządu. Parlamentarni reprezentanci Rusinów nie dopuszczają do tego, aby umowy, zawarte pod patronatem Rządu austriackiego, nie miały być przeprowadzone.

Po p. Okuniewskim przemawiali jeszcze pp. Lössl, Čech, Geissler i Bernkopf,

poczem obrady przerwano i przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Lisyego w sprawie doli tkaczy.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner oświadczył, że Rząd odnosi się sympatycznie do życzeń, podniesionych podczas dyskusji i do przedłożonych rezolucyj. Mowca zapowiada, że podczas sesji jesiennej przedłoży Izbie projekt ustawy co do nstawowego uregulowania przemysłu domowego. (Oklaski).

Po przemówieniu jeszcze jednego mowcy, obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 10 rano na dalsze obrady.

Miedzy wniesionymi wczoraj interpelacjami znajdują się: interpelacja p. Trylowskiego w sprawie szkód, jakie wyrządza rzekomo mieszkańcom m. Peczyniżyn tamtejsza strzelnica wojskowa i p. Konstantego Lewickiego w sprawie rzekomego sprawozdania konsulatu niemieckiego o jego działalności politycznej między Rusinami w Galicji.

Z klubów i stronnictw.

Na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów br. Bienenrtha zebrał się wczoraj przed południem przywódcy niemieckiego związku narodowego i chrześcijańsko-społecznego Zjednoczenia na konferencyę, na której obecni też byli PP. Ministrowie oświaty, handlu i sprawiedliwości.

Na naradzie tej przyjęto wzajemnie do wiadomości uchwały obu Związków co do ich stanowiska wobec znanego projektu pośredniczącego w sprawie włoskiego wydziału prawa. Propozycye poddano jeszcze raz dyskusji, poczem radzono nad dalszem formalnem ich traktowaniem.

Prezes Koła polskiego dr. Głabiński odbył wczoraj dłuższą konferencyę z br. Bienenrthem, w sprawie ogólnej sytuacji parlamentarnej w sprawie włoskiego wydziału prawniczego.

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że Koło polskie dało do zrozumienia Słoweńcom, iż nie stawiałyby przeszkód do utworzenia słoweńskiej docentury na Uniwersytecie krakowskim.

Wczoraj pp. Sustersiecz i Ploy byli u br. Bienenrtha, który przedstawił stan sprawy włoskiego wydziału i prosił, aby nie stawiano dalszych trudności. Oświadczenie br. Bienenrtha delegaci przyjęli do zakomunikowania swoim klubom.

Słoweńcy stawiają żądanie, aby Rząd zobowiązał się w pewnym terminie wnieść ustawę o utworzeniu słoweńskiego Uniwer-

sytetu, a tymczasem utworzył docentury słoweńskie na jednym z Uniwersytetów słowiańskich: w Pradze lub Krakowie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16 czerwca.

(Wydział prawniczy włoski. — Zmiany planu nauk w Teresianum).

(aw) Sprawa włoskiego wydziału prawa zaważyła niespodzianie na szalach życia politycznego Austrii. Rząd wystąpił z propozycją ugodową, na podstawie której mieli Włosi otrzymać wydział prawniczy w Wiedniu, zanim stosunki nie ułożą się w ten sposób, że będzie można pomyśleć o innem, odpowiedniejszym dla niego pomieszczeniu. Tej propozycji sprzeciwił się niemiecki Związek narodowy, na co P. Prezydent Ministrów odpowiedział zagrożeniem dymisją gabinetu. Sytuacja zaostrzyła się niepomieranie. Z obu stron nie padło słowo ostateczne, przesilenie wisiło jednak w powietrzu. Związek narodowy wychodził z tego założenia, że wydział włoski w Wiedniu może dać sposobność do takich zatargów, jakich widownią było Wilten, wystawiając przytem niemiecko-narodowy charakter stolicy na szwank. Rząd obaw tych nie podzielał, a miał naodwrot poważne bardzo powody sprzeciwiania się proponowanemu Tryestowi, jako siedzibie przyszłego Uniwersytetu; zdania rozbiegały się tedy w dwa odwrotne kierunki, które mogły doprowadzić do rezultatów najmniej korzystnych dla tych, którzy je wywołali. P. Prezydent Ministrów pragnie projekt swój oprzeć na woli i zgodzie obecnej większości i nie chce zmieniać dla tej sprawy ugrupowania się stronnictw i ich stosunku do Rządu. Chciał, aby kwestya obchodząca przedewszystkiem Niemców, przez Niemców została rozstrzygnięta. W tym celu prowadził też wytrwale rokowania z przywódcami Związku narodowego. Przedstawił im szczegółowo swój plan: włoski fakultet prawniczy założony w Wiedniu, funkcyonować będzie tutaj aż do końca roku szkolnego 1914/1915. Po tym czasie utworzony zostanie samodzielny wydział w jednej z miejscowości Monarchii, zamieszkiwanych przez Włochów, wybór zaś owej miejscowości przeprowadzi Rada państwa i to najpóźniej w okresie czasu do roku 1912.

Prowizoryum projektowane przez Prezydenta Ministrów obliczone jest więc na lat cztery.

25)

ZWYCIEŻCA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur“).

(Ciąg dalszy).

X.

Zawezwany do wyrażenia zdania co do dalszych losów Walka, Romanèche był zrazu bardzo przeorny: obawiał się, aby szwagier w przystępie złego humoru, nie skorzystał ze zmiany swych planów, by cofnąć swoje zobowiązania i nie chciał złożyć na jego barki części ciężaru. To też trzymał się w pozycji obronnej: zdrowie wzmacnia się często z wiekiem, dlategoż czynić tak zaraz postanowienie, sięgające w przyszłość? czy nie możnaby decyzyi odłożyć naprzekład na rok, aby zobaczyć co się stanie?

— Cóż z nim zrobić tymczasem? — spytał Délémont. — Zupełnie już tego nie wiem. Mysł moja okazała się niepraktyczną. Dobrze, odstępuję od niej, nie mówmy już o tem. Zdobać-że się ty teraz na lepszą, wszak jesteś opiekunem!

Tak pewny siebie, gdy szło o zapewnienie szczęścia społeczeństwu przyszłym, tak szczodry w udzielaniu rad panującym, narodom i rządóm, Romanèche tym razem milczał, patrząc na koniec swego bucika z prawej nogi, która niecierpliwie stukała o posadzkę. Gdyby był sam ze szwagrem, czułby się był mniej skępowanym, ale przy tej rozmowie obecny był Bernard, spodziewający się niewątpliwie ze strony wuja jakiegoś szlachetnego porwy. Jak tu mówić, aby nie rozczarować młodzieńca?

— Główna rzecz, rozumie się. — oświadczył Délémont, — polega w tem, aby Walek mógł niebawem zarabiać na życie; nie mam wcale ochoty mieć go na głowie przez lat dziesięć!

Z tych słów wyrozumiał Romanèche, że szwagier nie liczył wcale na niego; uspokojony, stał się wspaniałomyślnym:

— Ten chłopak, — rzekł — zdaje się nie bez zdolności. Widocznie ma chęć się

uczyć. To jest wskazówka. Idzie głównie o to, — nieprawdaż, — aby mu dać sposobność do rozwinięcia swych zdolności. Dlaczegożby go nie posłać przynajmniej na rok do jakiego liceum? Potemby się zobaczyło....

Délémont zachnął się:

— Ho, ho, mój kochany, rozpoczynasz już snuć teoryje! Każdy przedewszystkiem, wedle możności. Sierota bez środków utrzymania nie może poświęcać się studjom. On potrzebuje kariery łatwej, szybkiej, która rychłoby przyniosła rezultaty. Po roku nauki łaciny, on by już niechciał mówić nawet o rzemiośle praktycznem. Niechciałby iść dalej tą drogą. A raz jeszcze podnoszę, że to ja płacę!

— Stać cię na to! odparł profesor.

— Stać mnie na to... stać mnie na to.... — mruknął Délémont, — tak powiadasz, ale gdybym się nie liczył, jak to inni czynią, — to słowo daję, nie daleko bym zaszedł.

Bernard się wmieszał.

— Ten wydatek — ozwał się, chyba nas jeszcze nie zrujnuje, ojciec!

— Bądź w całej pełni wspaniałomyślny! — dodał Romanèche.... Uczyni dla tego malca to, coby uczynione było dla wszystkich w społeczeństwie normalnem! Każdy z nas może i powinien pracować, wedle swych środków, nad urzeczywistnieniem ideału socyalnego przyszłości, który każdej istocie ludzkiej zapewni możność rozwoju swoich zalet....

Mówił tak dla Bernarda, wiedząc, że do szwagra jego podobne argumenty nie trafią wcale.

— To, co uczynisz, — dodał — nie będzie stracone. Będziesz miał zadowolenie, żeś wykształcił człowieka, który może przynieść zaszczyt swemu nazwisku, nawet swemu krajowi....

— Słowo daję! zawołał Délémont, — chcesz mnie przyprowadzić chyba do nędzy, — widzę to!

Już sama przesada tego wykrzyknika świadczyła o zachwianem przekonaniu. Romanèche odpowiedział na to głośnym wybuchem śmiechu, który pochwlebił Délémontowi. A potem, zmieniając ton, i ujmując kwestyę ze strony praktycznej, przedstawiając począł, że możnaby wejść w korzystny układ z zakładami naukowymi na prowincyi. Tysiąc franków rocznie wystarczy w zupełności na początek. Później, chłopak mógłby otrzymać

bezpłatne miejsce funduszowe, jeśli się będzie dobrze uczył i prowadził.

— Społeczeństwo — kończył — nie czyni zapewne wszystkiego, co powinno. Jednakże rzecz można, że oświata dostępna jest dla wszystkich, lub prawie dla wszystkich. A oświata, to wielka rzecz! Otwiera wszystkie drogi; świadectwo dojrzałości do wszystkiego prowadzi.

Ten ostatni frazes o mało nie zachwiał całej sprawy. Délémont wstał i oświadczył:

— A ja nie mam żadnego świadectwa dojrzałości, ja!

Spojrzenie, jakie rzucił przy tem na szwagra, wyraźnie mówiło:

„Ty je masz, oczywiście, a kto z nas dwóch stoi wyżej?“

— Przyszłość należy do ludzi czynu, do ludzi praktycznych!

— Przyszłość — odparł Romanèche — należy do tych, którzy zdolają zużytkować odpowiednio swoje rzeczywiste uzdolnienia.

Délémont walczył jeszcze, przypominał „proletaryszysy intelektualnych“, którzy na próżno szukali miejsca w obecnem społeczeństwie, — lecz w końcu uległ. Nie dlatego, aby go przekonały argumenty profesora, lecz dlatego, że widząc w świecie jedynie tylko fabrykę, sam nie wiedział, co poza obrębem pracy fabrycznej, której należało się wyrzec, można było wynieść.

— Zresztą — rzekł w końcu — jeśli z nim źle się obróci, mnie przynajmniej nie będziecie czynić wyrzutów.

— Bądź spokojny — zapewnił Romanèche — on pójdzie dobrze!

I miał przytem ładny gest; zaprosił Walka, by spędził część lata w małej wiosce, gdzie on umieszczał swoją rodzinę, podczas wakacji.

Dobre powietrze wzmocni go; on tego potrzebuje. A przytem będę mu dawał lekeje łaciny: na tem zyska rok cały.

Zwrócił się do Bernarda, dodając:

— Każdy czyni to, na co pozwalają mu środki; ja czynię tyle, ile mogę....

W początku następnego tygodnia, Burier pojawił się znowu w fabryce. Odwiedziły swoje opóźnione, aby dać czas Délémontowi do zastosowania się do przepisów: czynił to ustępstwo, sam przed sobą nie przyznając się do tajemnego motywu, który nim kierował.

Przyszedłszy do fabryki, znalazł perso-

nal młodocianych robotników odnowiony: dojrzałsi przyszli na miejsce zbyt małych dzieci a byli lepiej utrzymami, silniejsi i zdrowsi. „Nastrazono się!“ pomyślał Burier. Przypuszczał od razu, że Gotto wysłał zbyt małych lub chorowitych robotników do departamentów, mniej kontrolowanych, a tu zastąpił ich najlepszymi, jakie posiadał, siłami, co jednak świadczyło o rozszerzonej organizacyi jego przedsiębiorstwa. Pomimo pomyslnego na pierwszy rzut oka wrażenia, zażądał książeczek służbowych. Przezierając je, uderzyło go nazwisko Trino. Kazał go przywołać. Był to chłopak, mający około lat piętnastu, dobrze odżywiony i silny.

Spróbował zadawać mu pytania:

— Czy jesteś bratem tego malca, który kilka dni temu umarł?

Chłopak uśmiechnął się, ukazując szeregi białych zębów, podniósł na pytającego wielkie, wytrzeszczone oczy i uczynił znak, że nie rozumie.

— Nie rozumiesz po francusku?... Ani słowa? Nie! Uważajno dobrze... Twój mały braciszek umarł?

Zdało mu się, że w głębi czarnych, aksamitnych oczu dostrzega jakiś błysk, ale odpowiedzi nie było. Więc podniósł głos:

— Udajesz, że nie rozumiesz!... Twój brat... umarł, co?

Trino powtórzył swoją pantomimę i pozostał niemy, z rękami spuszczone w dół.

W dali, o kilka kroków, przypatrywał się tej scenie Gotto, z podełba. Zbliżył się, czyniąc przyjemną minę, z uśmiechem na ustach:

— Może pan pozwoli, abym ja go się zapytał? — Odpowiedź jak najcisłej powtórze... Dobrze, panie?

Inspektor odpowiedział mu wzgardliwym spojrzeniem. Ale Gotto, nie zmieszany począł chwalić swój towar:

— Ładny chłopak, co? Duży, silny, przystojny...

I kołysał się na nogach, z papierosem w ręku, z kapeluszem na bakier, z miną człowieka zupełnie z siebie zadowolonego, który oczekuje na pochwałę.

Burier wstał i oddalił się i wnet potem spotkał Délémonta, który go zatrzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zrazu projekt ów i jego prowizoryczny charakter, dający przecież dużą rękomię stronniectwom niemieckim, nie trafił do przekonania Związku narodowemu. Prezydent Ministrów powtórzył tedy z całą stanowczością swoje *ultimatum* i zwrócił uwagę na polityczne konsekwencje oporu Związku. Włosi nie roszczą sobie żadnych praw do odgrywania w stolicy roli politycznej mniejszości i fakt założenia tu na cztery lata włoskiego wydziału prawa nie uszczupli w niczem stanu posiadania ludności niemieckiej. O jakichś prejudykatach dla innych narodowości niema także mowy, rozumnie byłoby tedy nie tworzyć sytuacji niepewnych i niebezpiecznych, które mogą w dodatku rozbić jednolitość partyjną Związku i oddziaływać bardzo ujemnie na całokształt życia politycznego parlamentu.

Ze strony Związku podnoszono znów słusznie konieczność solidarnego działania w tej sprawie, tem więcej, że i stronniectwo chrześcijańsko-socyalne oświadczyło gotowość zastosowania się do postanowień Związku, na które czekano z powszechnem i łatwo zrozumiałem zainteresowaniem.

Wczoraj t. zn. we środę do stanowczej decyzji jeszcze nie doszło. Przemówienie cięszącego się w Związku wielkiem poparciem J.E. dr. Hochenburgera i stanowczą a jak zawsze taktowną postawą P. Prezydenta Ministrów, wywarły jednak silne wrażenie. Opozycja poczęła widocznie ustępować pod naciskiem jasnych, logicznych argumentów szefa gabinetu. Dzisiaj, (czwartek) dyskusja bardzo ożywiona trwała przez całe rano. Odroczono ją do godz. 4 po południu. Przeciwnicy Wiedniowi oświadczyli się tylko postawie Wolf i Wastian, większość zaś posłów zgodziła się na propozycję Rządu. Wobec tego, że chrześcijańsko-socyalni z góry przyrzekli głosować zgodnie ze Związkiem, przedłożenie bar. Bienenrtha, za którem pójdzie także i Koło Polskie, ma już teraz zapewnione poparcie Parlamentu.

Plan naukowy Akademii Terezyańskiej ma, jak donosi dzisiaj jedno z tutejszych pism południowych, uleść znacznej zmianie. Oto nauka języka greckiego rozpocznie się tam dopiero w klasie V., a nie, jak dotąd, w III. Postanowienie to wejdzie zaraz w życie. Uczniowie, którzy przejdą w tym roku do klasy III., greki uczyć się już nie będą. Natomiast w wyższym gimnazjum zostanie nauka owego przedmiotu rozłożona w ten sposób, aby uczniowie zapoznali się w czterech latach z całym materiałem, jaki obejmował dotąd sześć lat nauki. Skoro ta innowacja wyda dobre wyniki, Ministerstwo oświaty ma podobno zamiar wprowadzić ją we wszystkich szkołach średnich gimnazjalnych.

Serajewo, w czerwcu.

(Z Sejmu).

Bośnia i Hercegowina dopuszczone zostały z łaski Najj. Pana do używania w pełni swobód i przywilejów konstytucyjnych. Świate dni pobytu Monarszego dowiodły, że ludność należycie zrozumiała i odczuła przyznane dobrodziejstwa, obradujący zaś właśnie Sejm dowiedzie niezawodnie, iż prawo rozstrzygania o sprawach krajowych nie zostało złożone w nieodpowiednie ręce.

Przykry epizod zamachu na gen. Varesanina w niczem nie powinien obalić tej nadziei. Nie można przecie na społeczeństwo zwałać winy czynu, który popełniony został przez jednostkę, — nadomiar, jak wszystko zdaje się świadczyć, anormalną.

Izba wyraziła zresztą swoje uczucie dla gen. Varesanina w sposób wyższy nad wszelkie podejrzenia — i przystąpiła zaraz do pracy, której czeka ją sporo.

Sejm obraduje we wspaniałym gmachu ratusza, wzniesionym przez rząd krajowy w ostatnim dziesięciu lat z w. kosztem 1 miliona koron i ofiarowanym następnie miastu Serajewu. Budowa ta w arabsko-maurytańskim stylu, ma chyba jedną wadę: leży na uboju od głównych arterij ruchu. Nadzieja zaś, że dokoła gmachu skupi się właśnie życie, zawiodła.

Główny front budynku, zwrócony na południe, wspiera się na kolumnadzie, dźwigającej na piętrze osadzoną, rozległą loggię. Z obszernego przedsionka wchodzi się do westybulu, wspartego na granitowych filarach, ztamtąd zaś do sześciobocznego dziedzińca kolumnowego nakrytego szklaną kopułą.

Przepyszne schody z marmuru kararyjskiego wiodą na pierwsze piętro i tam właśnie mieszczą się obecnie lokalności sejmowe. Kuloary utworzone za pomocą drewnianego przepierzenia sposobem bośniacko-orientalnym. W garderobie, sześcioboknej, wyłożonej boazerją, z oknami o szklach barwnych, ma każdy z posłów własny kącik. Naprzeciw garderoby pomieszczono bufet, gdzie wśród rozmaitych krajowych przysmaków króluje czarna kawa.

Srodek budynku na piętrze zajęła sala obrad, wyposażona całym przepychem wschodniej ornamentyki. Pięć wielkich ostrołukowych okien wysokości pięciu, a szerokości dwu metrów wpuszcza do niej dostateczny

zapas światła. Pierwotnie była ona znacznie dłuższa, a skutkiem tego wydawała się wąska. Obecnie, po przeprowadzonej adaptacji, zapożyczając skrócenia długości, wyrównano odpowiednio proporcję szerokości. Od strony wschodniej dobudowano do sali małą galerię, od północy łożę dziennikarską. Fotele posłów i wszystkie sprzęty wykonane są z ciemnego drewna bukowego, na obicia użyto pluszu koloru *bordeaux*, skóry takiejże barwy, na okucia — mosiądzu.

Na ścianach sali widać drogie dywany, okna zaś dla ochrony przed zbyt jaskrawem światłem — przysłonięte są firankami koronkowemi.

Na tej nowej widowni występują też nowi ludzie, którzy imieniem kraju złożyli mają egzamin dojrzałości politycznej.

Prezydent Sejmu Ali Beg Firdus, nie niema w sobie z orientacją, sztywną postawą przypomina raczej pruskiego junkra. Sumiasty siwy wąs pod ostro zarysowanym nosem nadaje tej postaci zakrój marsowy.

Ali Beg Firdus liczy lat niewiele ponad 50, a pochodzi z hercegowińskiej patriarchy rodziny, osiadłej na zamku Livno. Otrzymał wykształcenie, jakie odbiera bogata młodzież muzułmańska; czytać i pisać uczył się u hodźów, mówi po serbsku, chorwacku i turecku. W organizacji żywołu muzułmańskiego w Bośni i Hercegowinie odegrał ważną rolę i dotąd tej organizacji przewodniczy. Za rządów Kallaya pozostawał na stopie wojennej z rządem, ale zmienił się to tak gruntownie po nadaniu autonomii wyznaniowej, iż otrzymał order Franciszka Józefa. O mianowaniu go prezydentem Izby rozstrzygnęło stanowcze zwycięstwo stronniactwa, któremu Ali Beg Firdus przewodzi.

Zastępca przewodniczącego Woisław Szola, powołany został do prezydium Izby dla zastępstwa interesów serbskich. Jedną to z najoryginalniejszych postaci Sejmu, — indywidualność, która bada czy nie sprawi rządowi niejednej jeszcze przykrości. Jego programem politycznym koalicja serbsko-muzułmańska. Szola ma za sobą burzliwą przeszłość; na pamiętkę odsiedzianej kary nosi przy zegarku osobliwy wisior: srebrne okowy *en miniature*.

Szola pochodzi z Mostaru, gdzie urodził się w r. 1863 jako syn bogatego kupca. Po ukończeniu szkoły ludowej uczęszczał na wykłady w szkole handlowej; tam też między innymi zdobył sobie dokładną znajomość języka niemieckiego i włoskiego. Po śmierci ojca, w latach młodzieńczych już, wystąpił jako głowa rodu na arenie politycznej. Żywa inteligencja i niezwykła zdolność uczyniły go szybko popularną — zwłaszcza wśród rodaków — postacią już w 20 r. i zasiadł w wydziale serbsko-prawosławnej gminy Mostaru, co za wielki uchodził zaszczyt. Wprowadzenie ustawy wojskowej, a z nią przymusowej służby pod broń, wywołało jak wiadomo, wielkie niezadowolenie wśród ludności ziem okupowanych. Na czele ruchu protestującego stanął wówczas Woisław Szola i z tej właśnie przyczyny spadła nań kara kilkumiesięcznego więzienia. Odbyswszy ją, pracował dalej na polu wyznaniowo-politycznym. — On to między innymi na czele deputacji, jako prezes wydziału cerkiewnego, przedłożył Najj. Panu memoriał, wyłuszczający zapatrywania Serbów bośniackich na sprawy wyznaniowe. Częste podróże do Belgradu ściągnęły nań podejrzenie o kłopoty nieprzyjacie dla istniejącego porządku rzeczy. Wobec aneksji zajął był pospół z Gliszą Jektanowiczem nieprzyjacie stanowisko.

Umysł to bardzo samodzielny, nie dający się nikomu opanować. Wśród polityków serbskich Bośni i Hercegowiny Szola pierwsze stanowczo zajmuje miejsce — i dlatego też pomimo wszystkich powołań go na szczytne stanowisko wiceprezydenta Izby.

Zastępstwo katolików objął drugi wiceprezydent, przywódca chorwackiej organizacji narodowej, dr. Mikołaj Mandić. Nikt chyba w stolicy Bośni nie ugiął się do tego, co on, stopnia pod ciężarem różnych obowiązków; najlepszym tego dowodem choćby okoliczność, że podczas gościnnej Najj. Pana, stawał pięciokrotnie przed Monarchą, jako przewodnik różnych deputacji.

Z zawodu adwokat, jest Mandić typem ambitnego, a zręcznego polityka. Nikt nie zna lepiej od niego charakteru i usposobienia miejscowej ludności. W tem też tkwi tajemnica sukcesów Mandica.

Liczy on lat 41. Studya uniwersyteckie odbył w Wiedniu. Od r. 1898 pracuje w Serajewie jako adwokat, od lat 12 zasiada w Radzie miejskiej, która przed dwoma laty powierzyła mu godność burmistrza.

Pod względem politycznym trzymał się zrazu Mandić arcybiskupa Stadlera, rychło wszakże przeszedł do obozu jego przeciwników. W stworzonej przez Mandica organizacji „Hrvatska Narodna Zajednica” przeważa kierunek narodowy nad religijnym, skutkiem czego zajmuje ona wrogię stanowisko wobec stadlerowskiej „Udrugi”, wysuwającej na plan pierwszy przedewszystkiem kierunek religijny, katolicki.

Taktyką polityczną Mandica jest oportunizm. Lawiruje on między muzułmanami i Serbami, raz z tymi wiążąc się, to znów z tamtymi — odpowiednio do chwili i położenia.

Po ogłoszeniu aneksji stanął Mandić na czele przyjaciół nowego stanu rzeczy i w uznaniu zasług otrzymał (w grudniu 1908) order Żelaznej Korony III. klasy.

W Sejmie z 21 katolickich posłów 15 stoi po jego stronie, a tylko 5 trzyma się arcybiskupa Stadlera.

Zamiarem jest Mandica, dokładać wszelkich starań, by Izba okazała się i pozostała zdolną do pracy, w którym to celu nie powinna na razie — jego zdaniem — wyjść poza ramy kwestyj gospodarczych i kulturalnych. (K. L.)

Francya i Niemcy.

W *Internationale Revue über die gesammten Armeen und Flotten* znajdujemy szereg cyfr, rzucających jaskrawe światło na upadek Francji i zwrot Niemiec pod względem tego podstawowego bogactwa, którem jest obfitość materiału ludzkiego.

Gdy komisje poborowe niemieckie korrumpują z każdego „błędu piękności” rekruta, aby go od służby wojskowej uwolnić, a mimo to pozostawiają jeszcze wielki nadmiar młodych ludzi pod względem fizycznym bez zarzutu, wolnych od tej służby, to we Francji musiano już dawno obniżyć wymagania co do uzdolnienia fizycznego popisowych, aby tylko szeregi wojskowe należycie zapelnili. W ostatnich czasach jednak nawet i ten środek przestaje skutkować, tak, że do wojska biorą obecnie we Francji ludzi nawet ułomnych, krótkowidzących, kulejących, cherlaków i t. p. Mimo to jednak liczba głów armii francuskiej na stopie wojennej zmniejsza się stale, gdy tymczasem Niemcy poza swoją olbrzymią armią, mają jeszcze niemiernie ogromny zapas surowych sił męskich, które w każdej chwili mogą być użyte do uzupełnienia strat, przez armię czynną poniesionych.

I tak w r. 1908 było we Francji powołanych do stawienia się 318.449 młodych ludzi z t. zw. pierwszej klasy, gdy z innych klas pozostawało ich tylko 49.096. Natomiast w Niemczech stawało się w tym czasie po raz pierwszy do wojska 527.180 mężczyzn, z poprzednich zaś klas 670.909. Tak więc pod względem liczby rekruta przewyższają Niemcy Francję blisko trzykrotnie, Francja bowiem miała ich 367.545, a Niemcy 1.198.189, z tego we Francji niemal bez wyboru wzięto do wojska 318.500, w Niemczech zaś przy najwybredniejszym wyborze 527.300.

Jeszcze wyraźniej przedstawi się to straszne niebezpieczeństwo wydłubienia grożące Francji w cyfrach urodzin chłopców. I tak w r. 1907 urodziło się we Francji 395.000 chłopców, w Niemczech zaś 1.027.000.

W r. 1908 stosunek ten poprawił się wprawdzie nieco na korzyść Francji, ale mimo to był niemiernie fatalnym. W roku tym bowiem urodziło się 451.000 Francuzów, a 905.000 Niemców. Z porównania tych cyfr wynika, że w latach 1907-8 liczba rekrutów we Francji przy największej niewybredności ze strony komisji poborowych będzie wynosiła w najlepszym razie 450.000, gdy Niemcy nie wyczerpując bynajmniej swojego naturalnego zapasu będą ich mieli przeszło 750.000.

Z pośród rekrutów, powołanych pod broń w r. 1908, było we Francji ludzi zdolnych do ubiegania się o stopnie oficerskie ogółem 26.609, t. j. 7 proc., gdy w Niemczech było ich 61.153, t. j. 11 proc. Wynika z tego, że we Francji zmniejszać się muszą także szeregi oficerskie, że utrzymuje się je na koniecznym poziomie tylko z największym wysiłkiem i to głównie na — papierze.

Dzisiaj armia francuska dorównywałaby jeszcze niemieckiej, a nawet przewyższa ją liczbą głów. Jednakowoż, gdy Francja poza swoją armią nie rozporządza już żadnym prawie zapasem ludzi zdrowych i silnych, to Niemcy mają ich podostatkiem, a nawet coraz więcej. Stosunek ten zmieniać się musi w przyszłości na niekorzyść Francji, która — jak obliczono — będzie co 20 lat traciła jeden korpus armii z powodu zmniejszania się płodności narodu francuskiego.

Nie też dziwnego, że urzędowe koła francuskie zupełnie poważnie zastanawiają się nad utworzeniem nowych, uzupełniających oddziałów wojskowych z obywateli afrykańskich kolonii Francji. Arabowie i Murzyni mieliby odtąd zapełniać te braki, które w szeregach obrońców ojczyzny francuskiej wyrwa wzrastające zwyrodnienie cielesne szerokich warstw narodu francuskiego.

Anglicy w Egipcie.

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin dnia 13 b. m. oświadczył Balfour, iż Roosevelt wyrażając swą opinię o Egipcie, nie

powiedział nie takiego, co mogłoby dotknąć Anglików.

Nikt nie mógłby zabrać bardziej życzliwego głosu w kwestji egipskiej. — Autonomia w Egipcie jest niemożliwa. Pewien wytrawny znawca stosunków egipskich powiedział mowcy, że położenie w Egipcie jest dlatego niedobre, ponieważ powaga panującej rasy została pogrzebana. Mowca nie wie, czy jest to wina egipskiego zarządu czyli też innych jakichś okoliczności, nad którymi trudno zapanować. Wie o tem jednak, że czas ostateczny działania nadszedł. Niepodobna, by garstka angielskich urzędników bez należytego poparcia, mogła spełnić olbrzymie zadania włożone na nią nie tylko przez Anglię, lecz przez cały świat cywilizowany.

Po Balfourze zabrał głos sekretarz stanu spraw zewnętrznych Edward Grey i oświadczył, iż Roosevelt podzielił się z nim swemi spostrzeżeniami i doświadczeniem nabytem podczas podróży po Afryce angielskiej, po Sudanie i Egipcie. Wywodów b. prezydenta Stanów Zjednoczonych słuchał Grey z niezmiernem zajęciem. Była to cenna prelekcyja, która na ogół biorąc — złożyła się na jeden komplement dla Anglii. Grey z góry podpisuje się na każde słowo Roosevelta z wyjątkiem zdania, iż za wielką pozbliżowość wobec tych, którzy opierają się władzy angielskiej, może wywołać niebezpieczeństwo dla pracy włożonej w Egipcie przez Wielką Brytanię. Niema obecnie powodu do żadnych obaw.

W sprawie zamordowania Butrosa bazy — błędem jest twierdzenie, że proces przeciw mordercy przeciągano z niebawmą ospałością. W ostatnich tygodniach odbył Grey kilka konferencji w sprawie przyspieszenia procedury w tego rodzaju ważnych wypadkach i poruszył myśl, czy wobec takich morderców nie należałoby Wielkiej Brytanii sprawę wziąć w swe ręce, opierając się na armii okupacyjnej. W każdym razie mowca nie może powstrzymać się od udzielenia poważnej przestrogi.

Jesteśmy — mówił — odpowiedzialni za rząd w Egipcie, musimy być odpowiedzialni za ogólną politykę, a ministrowie egipscy muszą słuchać naszych wskazówek.

Niezwykła forma egipskiego rządu wymaga wielkiego taktu i subtelności zmysłu, jeżeli rzeczywiście rząd ten ma odpowiedzieć swemu zadaniu. Nasze zdanie — mówił sir Grey — nie będzie prowadzone należyście, jeżeli ministrowie egipscy nie będą szli z nami ręką w rękę. Garstka antybrytyjskich agitatorów jest bardzo mała — lecz jej cel jest widoczny. Chcą oni okupację angielską zniweczyć, przeszkadzając Anglii na każdym kroku w spełnianiu jej zadania.

Jesteśmy — ciągnął sir Grey dalej — przedewszystkiem zarządcami Egiptu w interesie krajowców, lecz jesteśmy także pełnomocnikami Europy dla spokoju i bezpieczeństwa w Egipcie. Jest rzeczą pilną, by zmorderizować formę tamtejszego zarządu. A nie idzie tu o brytyjskie interesy, lecz o to, że jesteśmy na drodze spełnienia dobrego dzieła i że ono zawisło od tego, czy w Egipcie zostaniemy, czy nie. Wstydem byłoby dla Anglii, gdybyśmy zostawili Egipt w tym stanie. Wszystkie antybrytyjskie agitacje mieć będą ten tylko skutek, iż coraz silniej zaznacza się nasza powaga. Zadaniem brytyjskiego rządu i parlamentu jest — utrzymanie okupacji i zapewnienie dobrych rządów w Egipcie.

KRONIKA.

Lwów, 18 czerwca.

— Kalendarz.

Niedziela (19 czerwca). Gerwazego i Protazego. — Borzysława. — Sosz. św. Ducha. — Wyszyrona.

Wschód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

Poniedziałek (20 czerwca):

Sylwiusza. — Bogna św. — Poned. Sosz. św. Ducha. — Fłomy.

Wschód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godzinie 7:33 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, guszców, cietrzewi, kuroptw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpizaki, tudzież kury guszców i cietrzewi.

— Najd. Arcyksiążę Leopold Salvatore spędził wczorajszy wieczór na raucie, wydanym na Jego cześć przez korpus oficerski lwowskijskiej załogi w Kasynie wojskowym.

Dzisiaj rano o godz. 6 minut 20 wyjechał specjalnym pociągami, w towarzystwie J.E. P. Namiestnika, ochmistra Dworu ks. Lobko-

witza i pułkownika artylerji Weignera do Drohobycza, z kąd udano się do Borysławia i Tu- stanowiec celem oglądnięcia kopalń i rezerwua- rów nafty.

J.E. P. Namiestnik wydał przy tej spo- sobności w Borysławiu śniadanie.

O godz. 6 minut 40 po południu wraca Najd. Areyksiążę wraz z Swojem otoczeniem do Lwowa, a o godzinie trzy kwadranse na 8 wieczorem weźmie udział w obiedzie, wydanym na Jego cześć przez J.E. P. Marszałka krajo- wego hr. Badeniego.

Jutro o godz. 9 minut 30 rano będzie Najd. Areyksiążę na cichej Mszy św., odpra- wionej przy relikwiach św. Jana z Dukli w kościele OO. Bernardynów, poczem o godz. 10 rano zwiedzi Muzeum hr. Dzieduszyckich. Na- stępnie odbędzie się śniadanie u P. Namiest- nika, po którym o godz. 2 min. 30 po połu- dniu opuszcza Najd. Areyksiążę Lwów.

W czasie pobytu swego we Lwowie od- wiedził Najd. Areyksiążę również polsko-nie- miecką szkołę Sióstr szkolnych de Notre Dame.

— **Pożegnanie prof. Bronisława Ra- dziszewskiego.** Wczoraj przed południem urzą- dzili słuchacze i słuchaczki serdeczną owację profesorowi Radziszewskiemu — wielce zasłużo- nemu badaczowi, który od lat czterdziestu wy- kłada chemię w lwowskim Uniwersytecie. W tym roku ustępuje prof. Radziszewski z katedry swej a wczoraj właśnie wypadł ostatni jego wykład.

To też sala wykładowa chemii wypełniła się o g. 9 po brzezi; młodzież z niecierpliwo- ścią oczekiwała swego kochanego nauczyciela, aby mu podziękować imieniem licznych pokoleń uczniów, które korzystały ze znamienitych jego wykładów.

Po skończonym wykładzie przemówiło do prof. Radziszewskiego trzech przedstawicieli słuchaczy filozofii, farmacji i weterynarii, pod- nosząc, że on właśnie, jako pierwszy wykłada- jący w tutejszym Uniwersytecie chemię po pol- sku, umiał zagraść młodzieży do studium tego przedmiotu, rozbudzić w niej zamiłowanie do ścisłych badań i wpoić w nią cześć i uszano- wanie dla nauki i prawdy.

Wzruszony profesor dziękował w ser- decznych słowach młodym swym wielbicielom za tę zaimprovizowaną owację i wspominał, iż służąc wedle sił swych przez całe życie Oj- czynie i nauce, zawsze uważał, że najlepiej swe zadanie spełni dbałością i troską o mło- dzież, jako o kwiat społeczeństwa, które wkrótce ma dorzeć w jego owoc.

Obrzucony kwiatami opuścił prof. Radzi- szewski salę wśród długo niemilkających oklasków.

Szersze grono byłych uczniów i towarzy- szy pracy i Uniwersytet przygotowały uroczy- ste pożegnanie tego wielce zasłużonego uczo- nego i obywatela na dzień 2 lipca b. r.

— **Z Uniwersytetu.** Wobec pogłosek o ustąpieniu prof. Maryana Raciborskiego, ze- brała się onegdaj w sali X. naszego Univer- sytetu młodzież wydziału przyrodniczego i od- była wiec, na którym postanowiono zwrócić się do ulubionego profesora z wyrazami najgłębsze- go zaufania i z gorącą prośbą, aby nie opu- szczał katedry lwowskiej, na której położył tyle zasług dla Uniwersytetu i nauki polskiej. Wiec wybrał specjalną delegację, która zwróci się do senatu, aby ten w imię dobra nauki pol- skiej i sławy lwowskiej Wszechnicy, starał się zatrzymać prof. Raciborskiego na obecnym sta- nowisku.

— **Wiec obywatelski** w sprawie: a) za- prowadzenia dwu gimnazjów we Lwowie i b) utworzenia „Towarzystwa szkoły średniej“, od- będzie się w poniedziałek 20 b. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Nadzwyczajny pociąg pośpieszny.** Z powodu 50 letniego jubileuszu 13 pułku ulanów w Złoczowie kursować będzie dnia 24 b. m. między Złoczowem a Lwowem nadzwyc- zajny pociąg pośpieszny z postojem we Lwo- wie-Podzamczu.

Odjazd ze Złoczowa o godz. 11 min. 5 w nocy, przyjazd do Lwowa dworzec główny o godz. 12 min. 32 w nocy. Pociąg ten mieć będzie wyłącznie wozy I. i II. klasy i przy- mować będzie tylko w Złoczowie podróżnych, opatrzonych w zwykłe bilety jazdy dla pospie- sznych pociągów.

— **Wieczór Chopinowski** Wł. Woleń- skiego ze współudziałem pny Janiny Ilasiewi- czówny odbędzie się, jak już donosiliśmy, dzi- siaj w sali Kasya miejskiego. Początek o godz. 8 wieczorem, koniec przed godz. 10. Cały ob- fity program literacki wygłoszony będzie z pa- mięci, z odcieniami charakterystyki scenicznej.

— **Popisy uczniów** konc. szkoły mu- zycznej prof. Teodora Pollaka odbędą się w dniach 21 i 22 b. m. w sali Domu narodnego. Początek każdorazowo o godz. pół do 4 po poł.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd Szkoły podkowania, istniejącej przy Akademii weter- ynaryi we Lwowie podaje do wiadomości, że najbliższy 6-cio miesięczny kurs kucia koni rozpocznie się dnia 1-go lipca 1910 r. W celu przyjęcia na ten kurs należy zgłosić się osobi- ście u kierownika Szkoły podkowania (Lwów, ul. Kochanowskiego 1. 33) najdalej do dnia 1 lipca b. r. i przedłożyć następujące dokumenty: 1) świadectwo z ukończenia z dobrym postę- pem szkoły ludowej, 2) świadectwo wyzwoleni i 3) dowód z odbycia przynajmniej dwuletniej

praktyki w charakterze czeladnika kowalskiego. Niezamożni uczniowie kursu podkowania mogą w razie dobrych postępów w nauce i niena- gannego prowadzenia się uzyskać stypendyum z funduszu krajowego.

— **«Sokół-Macierz».** Dalszy ciąg zwy- czajnego walnego zgromadzenia członków pol- skiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół- Macierz“ we Lwowie odbędzie się w czwartek dnia 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wiel- kiej sali gimnastycznej „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 1. 8 przy jakimkolwiek kom- plecie.

— **Otwarcie składnicy pocztowej** w Wulce mazowieckiej (powiat Rawa ruska). Z dniem 1 lipca 1910 zaprowadza się w miej- scowości Wulka mazowiecka należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Huczu, składnicę pocztową, ze zwykłym zakresem czynności. — Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Huczu, zapomogą tygodniowo sześciu- razowego posłańca pieszego.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w IV gimnazjum we Lwowie odbył się w dniach od 8 do 11 czerwca pod przewodnictwem radcy rządu i dyrektora II gimnazjum we Lwowie, Ferdynanda Bostla. Do egzaminu zgłosiło się 28 uczniów publicznych; z tych uznano 6 za dojrzałych z odznaczeniem, 16 za dojrzałych jednokrotnie, 6 większością głosów. Egzamin złożyli:

Baar Ludwik, Bedlewicz Franciszek, Bei- gel Leopold, Biegański Wawrzyniec, Blass Sa- lomon, Bronarski Alfons (z odzn.), Ehrlich Ja- kób, Federbush Jakób, Fedyński Światosław, Fraenkel Emanuel, Hołowka Władysław, Ka- hane Henryk, Landau Ludwik (z odzn.), Lan- des Robert, Lewicki Aleksander, Liebling Wi- ktor, Ladoś Aleksander (z odzn.), Łysakowski Jan, Miziewicz Andrzej (z odzn.), Popper Ale- ksander, Sawicki Jan, Schapira Marcin, Scharf Henryk, Senyszyn Roman, Süßwein Herman, Tabor Wojciech (z odzn.), Wierzbicki Józef, Wittlin Paweł (z odzn.).

— **Kalendarz górniczy „Szcześć Boże!“** na rok 1911. Kalendarz ten, który w roku bieżącym wyjdzie nakładem Związku górników i hutników polskich pod redakcją wybranego z łona delegacji G. H. P. komitetu, ukaże się ze względu na to, że nakład z r. 1910 został bez pośrednictwa księgarzy bardzo szybko wy- czerpany, w ilości 8000 egzemplarzy. Artykuły do tego kalendarza są już prawie w całości ze- brane, przyczem redakcja starała się, ażeby dobór ich był dla górników zajmujący i pou- czający, a wbrew dotychczasowej praktykowa- nej przez obce kalendarze górnicze metody, po- zbawiony wszelkich utworów, któreby przypo- miętały górnikom tragiczne życiowe momenty. Niech ta książka, z którą codzień obcować bę- dzie stanie się dla niego miłym i dobrym po- trudach zawodu towarzyszem.

Kalendarz rozpoczyna się wierszem wstę- pnym: „Do braci górników“ napisanym przez Kazetę, który brzmi jak pobudka:

Górnicy! Bracia! Przyjaciele szczerzy!
Otwórzcie serca i natężcie słuch:
Oto rozbrzmiewa dzwonek z naszej wieży
Po nad łanami Kochanej Macierzy
W inną jedności, co większa od dwóch!

Idzie następnie szereg artykułów treści pouczającej, jak: „Z dziejów górnictwa w Pol- sce“, rzecz bardzo źródłowo napisana przez re- daktora „Przeglądu górniczo-hutniczego“ p. Ka- zimierza Srokowskiego, dalej: „Z dziedziny naj- nowszych postępów techniki górniczej, przez inżyniera Romana Rygię“, „Jak należy rato- wać w nagłych wypadkach“, „O potasie“ rzecz przez inż. Stanisława Majewskiego. Rzecz aktu- alną, która w ostatnich czasach świat cały mo- cno zajmowała: „O planetach, ciałach niebie- skich, kometach“ (specjalnie Halleya) z uwzględ- nieniem ostatnich obserwacji astronomicznych, opracował inż. Zaremba.

Ponieważ kalendarz w największej ilości rozszedł się na Śląsku austriackim, więc w obecnym noworoczniku znajdzie się artykuł bar- dzo cenny prof. Franciszka Popiołka p. t. „Z historii Śląska“, bogato ilustrowany.

Ważnej sprawy obchodzącej także górni- ków rozproszonych po świecie całym, dotyczy artykuł: „Nasz górnik na obczyźnie“ i zesta- wiony z dat statystycznych zebranych na osta- tnim kongresie w Waszyngtonie artykuł: „Po- lacy w Ameryce“.

Z ostatnich sensacji, które górnikowi naj- więcej obchodzą, jest opis zapadania się ziemi w Inowrocławiu; a że to jest kalendarz dla polskich górników, więc jest także to wszyst- ko, co ich jako rodaków w ostatniej dobie naj- więcej zajęło. A więc: „O pomniku Chopina“, „O świętokradztwie na Jasnej Górze“ i „O re- stauracji Wawelu“. Bardzo celowy artykuł jest pod tyt.: „Walka z pijaństwem w Anglii“. Ka- zet dał oprócz wiersza, poważnej treści: „Dzień pracy górnika“ i „Gdybyśmy się wzięli razem“, tekst polski do dwu bardzo melodyjnych pie- śni górniczych p. t. „Nad nami czuwa Bóg“ i „Górnik“. Do rzeczy mniej poważnych należą: „Iskry z pod młotków“, tudzież „O górniku słów kilkoro i o tem, jako jest z męzów naj- lepszym“. W dziedzinę sensacji najostatniejszych wkraczają artykuły: p. t. „Motor słoneczny“ i „Miasto przyszłości“.

Wymieniać wszystkiego niepodobna, go- dzi się jednak wspomnieć, że kalendarz zawie- rać będzie mnóstwo oryginalnych, także kolo- rowanych ilustracji i że na końcu kalendarza umieszczony będzie krótki słowniczek najczę- ściej używanych w zawodzie górniczym wyra- zów, które polscy górnicy pod wpływem cze- skim i niemieckim w praktyce zatracili, lub bez- wiednie skoszlawili.

— **Egzamin dojrzałości** w gimn. św. Anny w Krakowie odbył się od d. 1 do 13 czerwca 1910 pod przewodnictwem pp. Zawi- lińskiego Romana (VIII a) i Kranza Ignacego (VIII b) dyrektorów gimn. Świadectwo dojrza- łości otrzymali: Z kl. VIII a. Barańczyk Fran- ciszek, Biela Franciszek (z odzn.), Borkowski Władysław, Czerwiński Roman (ekst.), Dwor- nik Stefan (z odzn.), Filipkiewicz Kazimierz, Günger Elias (z odzn.), Geissler Tadeusz (z odzn.), Górski Jan, Güttel Włodzimierz, Henoch Mieczysław, Hubl Roman, Humpola Jan (z odzn.), Ippoldt Antoni, Jabłoński Roman (z odzn.), Jachici Franc., Jamróz Józef, Jarosz Zygmunt, Karwowski Czesław (ekst.), Keh Karol, Kędzior Stan., Kurz Herman, Leichter Wilhelm, Lgocka Zofia (ekst.), Łepkowski Stanisław, Łyżwiński Michał (z odzn.), Michalik Stanisław, Morgen- stern Izidor, Pietrzak Ludwik, Pustelnik Fran- ciszek, Schächter Mieczysław, Sitko Franciszek (z odzn.), Sokol Wiktor, Sourek Adolf, Stan- kiewicz Gabriel, Statter Leon, Suski-Hausner Stan. Reprobowano na pół roku uczn. publ. 1, na rok uczn. publ. 2, na czas nieograniczony eksternistę.

Z kl. VIII b.: Batko Michał, Blumenfeld Oskar, Bryszkowski Marian, Gajewski Stefan, Goldberg Leizer, Golblum Mojżesz, Górski Wa- lenty (z odzn.), Kempler Samuel, Laudau Sa- muel (z odzn.), Lefeld Abraham, Macheles Hen- ryk, Maślanka Feliks, Mikiewicz Józef, Mo- szański Andrzej (z odzn.), Nowicka Marya (ekst.), Ostaszewski Wacław, Pańkiewicz Jan (z odzn.), Sarnek Stanisław, Lewicki Kazimierz (ekst.), Stanacek Władysław (z odzn.), Stawo- wicz Karol, Stojek Stefan (z odzn.), Tché- rzewski Leonard, Towarnicka Marya (ekst.), Turczyn Kazimierz, Wiatrowski Józef, Wieder- mann Feiweł (z odzn.), Wilezyński Józef, Woch Jan, Zaleska-Kossakówna Idalia (ekst.). Repro- bowano na pół roku uczn. publ. 5, eksternistkę 1, na rok uczn. publ. 2, na czas nieograniczony 1 eksternistę.

△ **Z Izby sądowej.** Tocząca się od dwu dni przed trybunałem przysięgłych roz- prawa przeciw złodziejom: Czornemu, Ulricho- wi i Dorszowi, którzy usiłowali zastrzelić po- lieyanta, chcąc w ten sposób uwolnić się z jego rąk, nie została wczoraj zakończona z powodu wielkiego materiału dowodowego. Ponieważ na dziś wyznaczono rozprawę o zgwałcenie, musiano rozprawę Dorsza i towarzyszy odro- czyć do poniedziałku.

△ **Znaleziono:** na ul. 3 Maja książkę wkładkową galic. Kasy oszczędności wy- stawioną na nazwisko Rozalii Kupfer, a opie- wającą na 407 kor. 30 hal.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem jeden z funkcyjaryuszów miejskiej kolei elektrycznej upadł wskutek własnej nie- ostrożności do otworu kanałowego w remizie tramwayowej na Gabrielowce. Wyciągnięto go z dołu w stanie opłakanym, a co gorsza stwier- dził lekarz, że ma złamane żebra. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszech- nego.

Na ul. Supińskiego został wczoraj ciężko potłuczony przez jakiegoś rowerzystę 6-letni Aleksander Łukawicki. Chłopca opatrzyło pogotowie ratunkowe, rowerzysta uciekł.

△ **Zagadkowy pożar.** Most kolejowy, znajdujący się na wale przy ul. Objazdowej, zapalił się ubiegłej nocy około godz. pół do 1. Zajęły się mianowicie belki umieszczone pod żelaznem więzaniem. Straż pożarna rychło stłu- miła ogień, przyczyna którego nie została wy- jaśniona.

△ **Kronika policyjna.** P. Maryi Wnę- kowej skradziono na ulicy złoty zegarek z łań- cuszkiem. Z mieszkania przy ulicy Supińskiego 1. 13 skradziono na szkodę p. Franciszki Da- nyłków garderobę i drobne sprzęty domowe.

W ulicy Bożniczej ukąsił wczoraj koń przechodzącego chodnikiem p. Leona Weisbroda i zranił go silnie w pierś.

Aresztowano wczoraj włóścianina Cho- miaka, który w ulicy Kazimierzowskiej wjechał wozem na chodnik i zwałił stęp, oznaczający przystanek tramwayowy. Na szczęście nikt z przechodniów nie doznał przy tej sposobności szwanku.

— **Wiadomości krakowskie.** Pojutrze rozpoczyna się doroczny, pięciodniowy meeting krakowski, który przez szereg lat zdobył sobie znaczną popularność w kołach galicyjskich i austriackich hodowców koni wyścigowych. Nie- które biegi, jak „Tarnowski Memorial“, „Na- groda Prezesowska“ należą do rzędu klasy- cznych gonitw i zajmują pewne stanowisko w międzynarodowej kronice wyścigowej. Brały w nich udział lat zeszłych konie pierwszej kla- sy, a i w ostatnich latach cieszyły się te biegi wielkim powodzeniem.

I w tym sezonie zapewniony jest duży udział koni ze stajen galicyjskich i austriac- kich. Przybyły konie Zdzisława hr. Tarnow-

skiego, który posiada swego chowu nader obie- cujący liczny materiał; Jerzego ks. Lubomir- skiego; p. Kazimierza Ostaszewskiego; p. Emila Davida; p. Karola Nowotnego; rotm. Kollera; rotm. Hagelina; nadp. Lammera; p. Ignacego Zangena; p. Stanisława Wiktora; p. Bol. Dy- dyńskiego; p. Leszka Dydyńskiego i wiele in- nych. Liczne również będą reprezentowane sta- nie dżentelmeńskie, które znajdują pole do popisu we wtorek i sobotę, które to dni są poświęcone „Klubowi jazdy panów“. Pierwszy pojutrzejszy dzień wyścigów obejmuje 7 biegów, z których najważniejsze będą: „Nagroda Prezesowska“, „Wielkie krakowskie Steeple-chase“ i „Oficer- ski bieg z przeszkodami“.

Wyścigi zaczynać się będą o godzinie 3 po południu.

— **Podjeżrane zasłabnięcie w Pod- wołęzyskach.** W Podwołęzyskach zachoro- wała 17 czerwca br. wśród objawów podejrza- nych o cholery 68-letnia Puls, która przybyła z dwiema córkami z Rostowa nad Donem przez Jekaterynosław. Osoba ta została natychmiast izolowana i zmarła dzisiaj o 3 rano. Wydele- gowany wczoraj na miejsce kraj. inspek- tor sanitarny, dr. Kuhn, kieruje na miejscu akeyą ochronną. Dwie córki zmarłej znajdują się w obserwacji lekarskiej.

— **Z lotnictwa.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj, w ostatnim dniu meetingu lotniczego zdarzyły się dwa wypadki, a mianowicie spa- dli: Sekely ze swym dwupłasczyczynowcem, a Vinzies z jednopłasczyczynowcem. Lotnicy wy- szli cało, aparaty ich zaś doznały uszkodzeń.

— **Wylewy na Węgrzech.** Pod Orso- wą wylała rzeka Cserna w niebywały dotąd sposób, zalewając całą okolicę na dwa metry wysokości. Mieszkańcy szukali na dachach schro- nienia. Powódź uszkodziła mosty kolejowe, po- przewracała słupy telefoniczne, zatrasowała tunel koło Jabłanicy. Ratunek niesie wojsko i straż pożarna. Woda unosi najprzeróżniejsze przedmioty. Także stan wody na Dunaju jest groźny, fale Dunaju unoszą bydło i ludzi. — Miejsowości Ljubkova górna i dolna zniszczo- ne. Miejsowości Drenkora pod wodą, dotąd wydobyto 30 zwłok ludzkich. Całemi nocami pracują robotnicy około przywrócenia komuni- kacji telegraficznej i kolejowej.

Szkodę oceniają na wiele milionów koron. W Lugos wyrządziła powódź, spowodo- wana kilkakrotnem oberwaniem embury, nie dające się obliczyć, ogromne szkody. Najwięcej ucierpiał okręg Orsowa, Bosoviez i Moldowa. Plony do szczytu zniszczone. Utonęło z górą 300 osób. Ruch kolejowy, telegraficzny i tele- foniczny zupełnie przerwany. Woda poniosła wiele bydła. Wzdłuż Dunaju w okręgu Moldo- wa uniosła woda około 100 osób. Wśród ludno- ści zapanował popłoch.

Z Lugos nadechodzą zastraszające wie- ści o katastrofie powodzi, która wyrządzi- ła wprost nieobliczalne szkody. — Najbar- dziej ucierpiał powiaty: Orsowa, Bozoviez i i Moldova. Całe wsie leżą w gruzach; niektóre z nich kompletnie zniknęły z powierzchni ziemi. Drogi, połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Wszelki ruch jest niemożliwy. Pra- wie wszystko było zupełnie wyginięto. Prze- szło 300 osób utraciło życie. W powiecie Mol- dowa wzdłuż Dunaju wczoraj fale porwały o- około 100 osób. Ludność ogarnęła panika. Od- mawia wszelkiej pomocy, ponieważ każdy zda- ny jest na siebie. Nędza straszna.

Kronika zagraniczna.

* **Wybuch w fabryce prochu.** W Kir- ten wyleciała wczoraj o godz. pół do 8 wie- czorem w powietrze fabryka prochu Junkermühle. Jeden robotnik zginął, jeden odniósł ciężkie ra- ny. Zabity robotnik pozostawił siedmioro dzieci. Fabryka zgorzała do szczytu. Przyczyną eks- plozji jest to, że u jednej z maszyn rozpała- ła się oś, od niej zajął się proch i nastąpił wy- buch.

* **Cholera.** W Odessie cholera przybie- ra coraz szersze rozmiary. Miasto Nikolajewsk uznano za zagrożone cholera.

* **Zajęcie na okręcie.** Z Filadelfii donoszą: Na statku „Highland Monarch“ maj- tek chiński rzucił się na pewnego oficera z no- żem z tego powodu, że oficer zabronił mu przed odpłynięciem statku raz jeszcze udać się na ląd. Chińczyka ubezwładniono i nałożono mu kaj- dany. Inni majtkowie Chińczycy chcieli uciec ze statku, ale majtkowie angielscy zastąpili im drogę i nie puścili ich. Gdy parowiec odbił od brzegu, siedmiu majtków chińskich skoczyło przez pomost do morza. Czterech z nich uto- nęło, trzem zaś udało się z wielkim trudem dopłynąć do brzegu.

Kluby kobiece w Anglii i Ameryce.

Podobnie jak w życiu mężczyzn angiel- skich klub stanowi niejako dopełnienie domu, gdzie codziennie spędza się dłuższą lub krótszą chwilę, gdzie przyjmuje się nawet oficjalnie od- wiedziny przyjaciół i znajomych, — tak i w życiu kobiet angielskich klub oddawna już jest miejscem codziennych zebrań kobiecych, a pra-

wie każda Angielka jest członkiem jakiegoś klubu. Stąd już wynika, że istnieje ich bardzo wiele; sam Londyn posiada przeszło 30 klubów, a w każdym z nich panuje ożywienie znaczne. Wszelkie inne wielkie miasta zjednoczonego królestwa brytańskiego, Liverpool, Manchester, Glasgow, Edynburg i t. d., mają również liczne *Ladies clubs*. Gdy zaczęły one powstawać, mniej więcej przed 15 laty, musiały zrazu wywalczyć sobie uznanie w obę sceptyzmu lub nawet niechęci z jaką odnosiła się do nich opinia publiczna. Dzisiaj są już najzupełniej uznane, stanowią jeden z ważnych czynników życia społeczno-towarzyskiego, i nikomu nie przychodzi na myśl, wyszydzać je lub ganić. Ogromna jest rozmaitość tych klubów; każdy gromadzi inne warstwy społeczne, służy innym upodobaniom. Są więc kluby czysto towarzyskie, czysto naukowe, sportowe, zawodowe, najczęściej zaś o mieszanym charakterze.

Przodują londyńskim klubom kobiecym Alexandra-club, Greenpark-club i Empressclub. W pierwszych dwu balotowanie członków jest niezmiennie surowe; należą tam przeważnie tylko osoby, bywające u dworu, a uczestniczki rekrutują się również z pośród członków rodziny panującej. Klub trzeci, Empressclub, jest niemal najpopularniejszym w Londynie, a niewątpliwie najbogatszym, ma on przeszło 2400 członków, mimo że i tu kontrola przy przyjmowaniu nowych członków jest bardzo surowa. Inne obywatelki londyńskie obierają sobie za zwyczaj kluby wedle zawodów. I tak adwokatki i lekarki należą do klubu uniwersyteckiego, córki i siostry wojskowych do Army lub Navyclub, literatki do klubu pisarek, albo też do klubu Liceum, liczącego przeszło 2000 członków z całej Wielkiej Brytanii. Spotyka się tam Australijki, Kanadyjki, kobiety z Nowej Zelandyi, a nawet Hinduski w ich malowniczych strojach. Klub ten jest niejako domem gościnnym, który licznie zamieszkują kobiety przejeżdżne, otrzymujące od kogoś z członków list polecający. Podobny też zwyczaj zaprowadzono obecnie i w paryskim klubie Lyceum.

Wszystkie lokale klubowe, czy to arystokratyczne, czy mieszczańskie odznaczają się zawsze wykwintną prostotą w urządzeniu. Lokal składa się z kilku salonów, czytelni, biblioteki, salonów jadalnych i niekiedy pokoi gościnnych. Administracją zajmuje się specjalna komisja gospodarza, która niekiedy ma trudne do spełnienia zadanie, zwłaszcza z doboru służby. Jakich ostrożności przed ciekawością niepowołanych potrzeba, dowodzi następujący przykład. Panie, jadające obiad w jednym z klubów londyńskich, zauważyły, że jeden z obsługujących kelnerów od czasu do czasu notuje coś w kieszonkowym bloku. Zrazu sądzono, że zapisuje on dla pamięci potrawy, jakie ma podać i t. p., niedługo później okazało się, iż rzekomy kelner był dziennikarzem, który w przebraniu wkraść się do klubu, aby wy badać, a następnie opisać jego działalność i panujące w nim zwyczaje. W ostatnich czasach z powodu rozszerzającego się zwyczaju palenia urzędniczo we wszystkich prawie klubach także salony do palenia, gdzie członkowie spędzają wiele czasu.

W Ameryce kluby kobiece zaczęły rozwijać się od niezbyt dawna. Ale jak wszystko w Ameryce i one rozkwitły bardzo szybko, tak że dzisiaj Stany Zjednoczone przewyższają już Anglię liczbą klubów. W samym Nowym Jorku istnieje ich dzisiaj przeszło 60, najsłynniejszy z nich „Sorensis” mieści się obok znanej restauracji Delmonico i gromadzi stale elitę kobiecego świata nowojorskiego. W San-Francisco jest około 30 klubów kobiecych; na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych przeszło tysiąc. Kluby te pozostają zazwyczaj w stałym związku z sobą, tak że członek jednego ma prawo wstępu i do innych, o ile się znajdzie w innym mieście.

Notatki literacko-artystyczne.

(nrc) **Z teatru.** Publiczność, żadna śmiechu, tłumniej niż poprzednich wieczorów zgromadziła się wczoraj na czteroaktowej satyrze Gustawa Wieda „2x2=5”. I nie spotkał jej bynajmniej zawód: p. Aleksander Zelwerowicz, który w „Wujaszku Wani” tak rozrzewnił audytoryum rozpaczliwym płaczem, wczoraj serdecznie bawił je i rozśmieszał niewyczerpanym zasobem szczerzego humoru, swobodą gry i brakiem wszelkiej pozy i sztuczności.

Satyra jednak Wieda wymaga szybkiego bardzo tempa i doskonałego zgrania się występującej na scenie drużyny, by te wszystkie nielogiczności nie dawały widzowi czasu do zastanowienia się i analizy słuchanych ze sceny dziwłogów. Tymczasem wczorajsze wznowienie wlokło się w niemożliwy sposób i chromało pod względem panięciowego opracowania ról. Czyżby satyrę Wieda grano bez prób? Nie godziłoby się co prawda wyrządzać takiej krzywdy znakomitemu gościowi łódzkiemu.

Z literatury muzycznej. (Pieśni Jana Skrzydlewskiego).

Nakładem ruchliwej nader firmy wydawniczej (zasłużonej szczególnie w kierunku polskich wydawnictw muzycznych), pojawiły się niedawno nowe pieśni znanego u nas zaszczytnie pedagoga i kompozytora Jana Skrzydlewskiego.

Fakt ten przyjęty będzie niewątpliwie i powszechnie ze szczerem zadowoleniem, gdyż p. Skrzydlewski dał się już poprzednio poznać jako kompozytor wysoce utalentowany, dysponujący dużą wiedzą i wprawą już techniką twórczą.

Wydane właśnie pieśni stwierdzają w zupełności wypowiedziane powyżej zdanie o kwalifikacjach kompozytora, a nawet upoważniają do twierdzenia dalej idącego, a mianowicie, że przedstawiciele „Młodej Polski w muzyce” zyskują w p. Skrzydlewskim godnego towarzysza.

Najnowsze bowiem pieśni odbiegają daleko od pospolitego i prymitywnego szablonu naszych „popularnych” piosenek, wykonywanych tak często i bez potrzeby na koncertowych lokalnych estradach przez miejscowe przeważnie adeptki sztuki śpiewaczej, zapewne w przekonaniu, że są pożądane. Na szczęście owe lata szczęśliwe dla piosenkarzy starszościowych mijają bezpowrotnie, gdyż publiczność nasza — unumykalniająca się coraz widoczniej — odróżnia plewę płytką, chociażby w jak najbardziej wyszukaną i mozołną ubraną szatę, od rzeczy talentu rzeczywistego i samorządnego. Wyróżnia już teraz pomysł oryginalny i istotnie szczyty, od zapożyczonego; nie szuka już w pieśni pozornej tylko gładkości i wykończenia niby elegancjnego, lecz i przede wszystkim myśli głębszych i duszy prawdziwej.

Dlatego spodziewać się można, że pieśni Skrzydlewskiego znajdą nabywców chętnych i licznych, znajdą też i inteligentnych interpretatorów, którzy dopiero dobrze zrozumieją wszystkie piękności w nich tkwiące.

Z wydanych pieśni do słów Tetmajera trzy rozpoczynają cykl zatytułowany „Qui amant”, a poświęcony Zofii Kozłowskiej („W twoje cudne oczy”, „Jak słodko usnąć” i „Tyś harfą z płomienia”); pozostałe zaś trzy ofiarowane są p. Korwin-Szymanowskiej („Kocham cię”, „Moja miła” i „A taka świętość cię otacza”).

Wszystkie, jak powiedziałem, opracowane są bardzo starannie i z tą płynnością szczerą, jaką daje talent, wszystkie uderzają śmiałymi zwrotami i harmonicznymi kombinacjami, to znowu zdumiewają nastrojem, ciekawym niezmiernie i sympatycznym. Głosowo opracowane doskonale i ze znajomością rzetelną głosu i jego rozmiaru, posiadają przytem piękny part fortepianowy również zgrabnie i pianistycznie opracowany.

Wszystkie wydane w szacie estetycznej, a nawet wytwornej, wszystkie tworzą zeszyty oddzielne; mogą być przeto oddzielnie nabywane. Przystępna cena ich przyczyni się również wielce do rychłego rozpowszechnienia wymienionych pieśni, co zresztą jest w interesie śpiewających i publiczności słuchającej, wogóle wszystkich prawdziwych miłośników pieśni polskiej, pragnących jej postępu i rozkwitu. (db).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę „Tamten”, sztuka w 5 aktach Maskoffa. Czwarty gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę po raz piąty „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę”, dwa akty France’a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę”, 2 akty G. Timmory.

W poniedziałek „Panna Żozetta, moja żona”, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Piąty gościnny występ A. Zelwerowicza.

We wtorek „Osiołkowi w żłobie dano”, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

We środę „Ach to Zakopane!”, krotoczwila w 3 aktach Kraatza i Neala, przerobił A. Walewski.

We czwartek „Król”, komedya w 4 aktach Gallaveta i R. de Flersa; gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek „Zażyty automobilista”, krotoczwila w 3 aktach K. Kraatza; tłum. M. Sacherowski.

W sobotę „Porwanie Sabine”, komedya w 4 aktach P. Schöntanów.

OSTATNIA POCZTA.

— **Weg. Biuro koresp.** donosi z Wiednia: Prezes gabinetu węg. był wczoraj u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało godzinę.

Hr. Khuen-Hedervary przedłożył Monarsze treść mowy Tronowej i propozycję w sprawie obsadzenia prezydium Izby magnatów. Prezydentem będzie mianowany hr. Albin Csaky. Najj. Pan zawiadomił prezydenta gabinetu, że dnia 27 b. m. uda się do Budapesztu.

Hr. Khuen-Hedervary przed audyencją konferował czas dłuższy z hr. Aehrenthalem. Po audyencji powrócił do pałacu ministerstwa węgierskiego, a o godz. 4 m. 50 po południu odjechał z powrotem do Budapesztu.

— Wczorajsze posłuchania węg. ministra skarbu dr. Lukasa u Najj. Pana poświęcone było, jak donoszą z Wiednia, sprawie budżetu.

Przedpołudniem złożył dr. Lukacs wizytę bar. Albertowi Rotszyldowi, po południu zaś konferował z P. Ministrem skarbu, dr. Bilińskim.

— Z Londynu donoszą: Wczoraj po południu w gabinecie prezydenta gabinetu w gmachu Izby gmin odbyła się narada, którą uważać należy za pierwszą konferencję w sprawach konstytucyjnych. Obrady były poufne, a wzięli w nich udział ministrowie: Asquith, Lloyd George, lord Creve i Peary, z opozycji zaś: Balfour, Landsdowne, Cawdor i Chamberlain.

— W Lizbonie głoszą, że gabinet portugalski pragnie rozwiązania Izby poselskiej. Król Manuel przeciwny jest rozwiązaniu, bo — zdaniem jego — sesja nie może być zamknięta przed załatwieniem budżetu.

— Bojkot towarów greckich w Konstantynopolu rozpoczął się wczoraj. Na przedstawienie posła greckiego minister spraw zagranicznych odpowiedział, że rząd nie pochwala tego bojkotu i uczyni wszystko, co możliwe, aby go stłumić; spodziewa się jednakże, że bojkot sam przez się ustanie.

— **Agencja ateńska** donosi: Wszelkie wiadomości o jakimś konflikcie między królem a rządem są bezpodstawne. Stosunek króla do ministrów jest zupełnie normalny. Król, którego przyjęcie w Atenach było bardzo serdeczne, zaprosił po swym przyjeździe do Aten wszystkich ministrów na obiad, aby położyć kres pogłoskom. Sytuacja wewnątrz kraju jest kompletnie spokojna. Z drugiej strony wiadomości o bojkocie towarów greckich w Turcyi brzmią pomysłnie, gdyż ruch bojkotowy maleje. — W Syrnynie okręty greckie mogły wylądować swe towary.

Wiadomość o wtargnięciu czety greckiej pod dowództwem podoficera do Macedonii — jest bezpodstawna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów pierwszy przemawiał P. Minister kolei żelaznych Wrba.

Wiedeń, 18 czerwca. Sąd krakowski cofnął prośbę o wydanie p. Daszyńskiego.

P. Minister Wrba występuje przeciw pesymizmowi z powodu niekorzystnego wyniku finansowego gospodarki na kolejach państwowych. Mowca wykazuje, że wynik ten jest następstwem nadzwyczajnych wydatków osobistych i rzeczowych, które w ostatnich latach wzrosły. Nastąpiło to jednak także prawie wszędzie indziej na kolejach. P. Minister ma nadzieję, że z chwilą polepszenia się koniunktur, także dochody kolei państwowych znacznie się polepszą. P. Minister z pewnością wniósłby chętnie żądane przedłożenie o budowie kolei lokalnych, ale musi to odłożyć do czasu, kiedy nastąpi poprawa finansów państwowych przez otwarcie nowych źródeł dochodów.

Po P. Ministrze przemawiali pp. Cingr i Roller.

Kraków, 18 czerwca. (Tel. pryw.). Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrał dziekanem dr. Stanisława Krzyżanowskiego, zwyczajnego profesora nauk historycznych.

Opawa, 18 czerwca. W fabryce sukna Molendy w Kamienicy, pod Białą, zatrudniającej 700 robotników, wybuchł strejk częściowy z powodu różnic co do wysokości płacy. Zarząd fabryki, jeśli nie przyjdzie do porozumienia między nim a robotnikami, ma zamiar od przyszłego poniedziałku zastanowić zupełnie ruch w fabryce.

Budapeszt, 18 czerwca. Utworzył się tu komitet, celem przygotowania uroczystego przyjęcia Najj. Pana, który przybędzie na otwarcie Sejmu węgierskiego we środę.

Budapeszt, 18 czerwca. Przy wyborze ścisłej w Zencie zwyciężył kandydat partii prasy po ustąpieniu kandydata z partii Kossutha.

Rzym, 18 czerwca. Papież przyjął wczoraj pielgrzymkę hiszpańską.

Swinemünde, 18 czerwca. Przy wyborach ścisłych do parlamentu niemieckiego zwyciężył kandydat socjalno-demokratyczny nad konserwatystą. Dotychczas okrąg ten był reprezentowany w parlamencie przez kandydata wolnomyślnego.

Paryż, 18 czerwca. Na sekretarza legacyjnego tutejszego poselstwa szwajcarskiego

go dra Segessera wykonał wczoraj po południu na ulicy zamach niejaki Antonowicz, strzelając doń z rewolweru. Dyplomata, który jest lekko ranny, kazał sprawcę aresztować. Stwierdzono, że pod nazwiskiem Antonowicza ukrywa się Ilnicki, rzekomy inżynier, pochodzący z Galicyi, który w r. 1904 wykonał zamach na posła rosyjskiego w Bernie szwajcarskiem.

Cetynia, 18 czerwca. Przywódca albańskich powstańców Doletinac wraz z 13 towarzyszymi uciekł do Czarnogóry; natychmiast więc odstawiono go do granicy do Niksacza.

Kopenhaga, 18 czerwca. Sąd państwowy, który, na podstawie uchwały folkethingu, przeprowadził proces przeciw bytemu prezydentowi gabinetu Christensenowi i b. ministrowi spraw wewnętrznych Bergowi, ogłosił już wyrok. Christensena uwolniono. Berga skazano na zapłacenie kasie państwowej 1000 koron, ewentualnie na 60 dni aresztu.

Nowy Jork, 18 czerwca. Przeciw pięciu spekulantom w handlu bawełną, wśród których są Paten i Maurycy Rothschild, wdrożono śledztwo, ponieważ swemi operacjami wywołali znaczną podwyżkę cen na targu bawełny.

Polożenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. pryw.). Z rozporządzenia senatora Neuhardta pociągnięto do odpowiedzialności karnej z uwolnieniem od obowiązków kierownika budowy mostów inżyniera Marczewskiego. Wczoraj dokonano jego aresztowania, lecz po złożeniu stu tysięcy rubli kaucyi, wypuszczono go na wolną stopę.

Warszawa, 18 czerwca. (Pet. Ag. tel.). Na stacyi Grodzisko, kolei warszawsko-wiedeńskiej rzucono bombę na szefa policyi ziemskiej i pięciu towarzyszących mu policyantów. Czterech policyantów odniosło ciężkie rany; jeden z nich już umarł. Szef policyi odłamał bombę, a nadto strzałem, który wymierzył doń sprawca zamachu, został ranny w nogę. Sprawcę zamachu, który odniósł również ciężkie rany, uwięziono. Zamach ten ma stać w łączności z zamachem na pułkownika żandarmerji w Radomsku.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. pryw.). W niedzielę odbędzie się w Petersburgu konsekracja nominata ks. Maryana Ryxa na biskupa sandomierskiego.

Radomsk, 18 czerwca. (Pet. Ag. tel.). Pułkownika żandarmerji Wonsiatskiego zastrzelił w jego biurze jeden z agentów policyjnych. Sprawca morderstwa, jakoteż towarzyszący mu jego spółnik, odebrali sobie życie na miejscu.

Petersburg, 18 czerwca. (Tel. pryw.). Komisya dla spraw miejskich Duny na referenta projektu ustawy o samorządzie Królestwa Polskiego, wybrała uniarkowanego nacyonalistę Sinadina.

Petersburg, 18 czerwca. (Pet. Ag. tel.). Komisya fińlandzka Rady państwa postanowiła przystąpić natychmiast do kodyfikacyi praw fińlandzkich przez instytucje państwowe. Komisya oświadczyła się zatem, aby Rada państwa przysługiwało prawo zapytywania o opinie Sejmu fińlandzkiego przy przedłożeniach, obchodzących wspólnie Rosję i Finlandyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 668.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841.50, Akcye Anglobanku 311.50, Akcye Unionbanku 600.50, Akcye Länderbanku 496.75, Akcye Bankvereinu 542.—, Akcye Bodencredit 1186.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685.—, Akcye kolei państwowych 752.—, Akcye kolei Południowej 118.50, Akcye kolei Elbenthal —.—, Akcye kolei Północnej 545.5.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 718.50, Akcye Rima Muranyi 687.25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2663.—, Akcye Fabryki broni 710.—, Akcye Tureckie tytoniowe 389.50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 885.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.65, Renta majowa 94.20, Austriacka Renta koronowa 92.25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 260.50, Marki 117.56, Rubel 254.35, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Już została otwarta weranda CUKIERNI

Władysław Podhalec przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE.

Już wyszedł

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego
ordynuje

w Franzensbadzie Palast-Hotel.

Wejście od Kirchenstrasse.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jednej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. dr. T. Tertil z Tarnowa, T. Po-

lański z Dąbrowej, B. Orzechowicz z Kalnikowa, Z. Wilezewska z Rosyji, W. Rozwadowski z Brodów, M. Lisowiecki z Chłopc.

Hotel Francuski.

PP. J. br. Przychocki z Batiatycz, W. Czerniewski z Londynu, B. Stolarek z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Basek z Brzeżan, dr. J. Czerniński ze Stanisławowa, S. Wład z Czerniowiec.

Hotel „Austria“.

PP. dr. A. Machnicki z Wołynia, W. Bartmański z Cieszanowa.

Hotel Grand.

P. K. Chojceka z Rosyji.

Hotel Imperial.

PP. W. Raczynski z Rosyji, A. hr. Romer z Wierzbicy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.
" 4 pr. w. a. los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
pierwsza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41 1/2 lat.
4 pr. los w 56 lat.

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczka m. Krakowa
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" " 4 konwen.
" szkolna krajow. 4 pr.
r. 1908

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.).

V. Monety.

Dukat cesarski
20 franków
100 rubli rosyjskich srebrnych
papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 czerwca 1910.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y sierpień
kwiecień-październik

Koronowa waluta. płać żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr.
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/4 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/4 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za
400 kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1898, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płać żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacy i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowiński obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " 4 pr. los. 41 lat
" " 4 pr. stare
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr. z r. 1882
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.
" " 1890 " 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płać żądają
Palfy 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
" węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Gal. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.
" akcje zakł. 200 zł.
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnicy 500 kor.
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.

M. W eksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków.
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

N. Waluty.

Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir
Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 930/9 (7004 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Willnera w Przemysłu zastąpionego przez dr. Ameisena adwokata w Przemysłu odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja przymusowa realności objętej lwh. 208 kg. Wojtkowa, składającej się z domu drewnianego, ogrodu, 3 parcel ornych, pastwiska, łąk, położonej od stacyi kolejowej w Krośniku o 15 km. przy drodze powiatowej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, 12 okien wewnętrznych, 3 okiennic, 9 kluczy, 400 m. ogrodzenia, 46 drzew owocowych, 40 krzaków pożyczko-

wych, 8 drzew liściastych i szpilkowych i żywopłotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.817 kor., przynależności zaś na 1536 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 10.902 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 25 maja 1910.

L. cz. E. 1984/9 (17) (7000 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja realności objętej lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 63.993 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 42.689 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium wynosi 6400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 maja 1910.

(6931 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1: 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 20 czerwca 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: meble, ka-
sa, mąka, towary korzenne, papierowe,
przybory do pisania i malowania, ka-
pelusze.

Wtorek 21 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, fortepian, ka-
sa, dywany, kosztowności.

Środa 22 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, fortepian.

Czwartek 23 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-
ny przed południem: meble, fortepian,
kosztowności.

Piątek 24 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-
ny przed południem: meble, fortepian,
wyroby koszykarskie.

Sobota 25 czerwca 1910 od godziny 4 do 8 po
południu: tanie meble i sprzęty do-
mowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 czerwca 1910.

L. VIII/b 1994 (27) (6989 3—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materya-
łów faszynowych do budowl na rzece Sanie
pod Witryłowem-Hreszówką w km. od 256-100
do 254-80 zezwolonych przez c. k. Minister-
stwo spraw wew. reskryptem z 21 listopada
1907 l. 4569 wykonać się mających w latach
1910 i 1911 odbędzie się dnia 28 czerwca
1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy)
rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k.
Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Dy-
nowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się
mających materyałów wynosi około:

1.900 m.³ faszyn wiklowych,
3.700 m.³ faszyn lasowych.
57.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów war-
tości fiskalnej około 13.700 koron ma być
dostarczoną do budowy częściowo w ter-
minach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k.
Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Dy-
nowie i może być w razie zwiększenia lub
zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. wię-
ksza lub mniejsza, przedsiębiorca jednak
w razie zwiększenia dostawy nie może żądać
wyższej ceny za materyały w większej ilości
dostarczone, ani też rościć sobie jakichkol-
wiek pretensyj do skarbu Państwa w razie
zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostko-
wych przejrzeć można w godzinach urzęd-
owych w wymienionem c. k. Kierownictwie bu-
dowy, gdzie także do godziny 12 w południe
oznaczonego na rozprawę dnia, mają być
wnoszone oferty sporządzone ściśle według
przepisanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem
stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie
700 koron, w gotówce lub pupilarnych
papierach wartościowych, obliczonych według
kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej
podanego wzoru ma być podany jednolity
opust z cen fiskalnych dla całej dostawy
wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 ozna-
czonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś
oddane w innym urzędzie, albo niezaopa-
trzone znacznikiem stemplowym lub w wa-
dyum, niesporządzone ściśle w sposób prze-
pisany, opiewające na częściową dostawę,
wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych
dla różnych materyałów lub zaopatrzone do-
piskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1910.

Stempel (Wzór oferty.)
1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisa-
ny (ni) obowiązuję (my) się w latach . . .
. . . dostarczyć w terminach przez c. k.
Kierownictwo budowy regulacji . . . w
. . . oznaczonych, materyały faszynowe do
budowli regulacyjnych na . . . pod
. . . w km. od . . .
. . . w ilości i pod warunkami po-
danymi w obwieszczeniu za opustem . . .
. . . (cyframi i słowami) odsetek z
cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam)
są dokładnie i poddaję (my) się takowym
bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . .

W . . . dnia . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. VIII. b. 1946/1 (51) (6991 3—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materya-
łów faszynowych do budowli na rzece Du-
naju pod Filipowicami-Melsztynem w km.
od 61-88 do 56-36 zezwolonych przez c. k.
Ministerstwo robót publicznych rozp. z 8 lu-
tego 1910 l. 267 X. b. ex 1910 wykonać się
mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbę-
dzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 12
w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa
w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy
regulacji Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się
mających materyałów wynosi około:

8.300 m.³ faszyn wiklowych,
16.700 m.³ faszyn lasowych,
250.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów war-
tości fiskalnej około 60.000 koron ma być do-
starczoną do budowy częściowo w terminach
oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kiero-
wnictwa budowy regulacji Dunajca w Tarno-
wie i może być w razie zwiększenia, lub
zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. wię-
ksza lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak
w razie zwiększenia dostawy nie może żądać
wyższej ceny za materyały w większej ilości
dostarczone, ani też rościć sobie jakichkol-
wiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmnie-
szenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednost-
kowych przejrzeć można w godzinach urzęd-
owych w wymienionem c. k. Kierownictwie
budowy, gdzie także do godziny 12 w połu-
dnie oznaczonego na rozprawę dnia, mają
być wnoszone oferty sporządzone ściśle wed-
ług przepisanej wzoru, zaopatrzone zna-
cznikiem stemplowym na 1 koronę i w wa-
dyum w kwocie 3000 koron w gotówce lub
pupilarnych papierach wartościowych obli-
czonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej
podanego wzoru ma być podany jednolity
opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wy-
rażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 ozna-
czonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś
oddane w innym urzędzie, albo nie zaopa-
trzone znacznikiem stemplowym lub w wa-
dyum, niesporządzone ściśle w sposób prze-
pisany, opiewające na częściową dostawę,
wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych
dla różnych materyałów lub też zaopatrzone
dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1910.

Stempel (Wzór oferty.)
1 Korona Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany
(ni) obowiązuję (my) się w latach . . .
. . . dostarczyć w terminach przez c. k.
Kierownictwo budowy regulacji . . . w
. . . oznaczonych, materyały fa-
szynowe do budowli regulacyjnych na . . .
. . . pod . . . w km. od . . .
. . . w ilości i pod warunkami po-
danymi w obwieszczeniu za opustem . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie
i poddaję (my) się takowym bez żadnego za-
strzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . .

W . . . dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. VIII. 5455,9 (5) (6967 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Drohobyczu odbędzie się dnia 30 czerwca
1910 o godzinie 10 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71
licytacja realności obj. lwh. 890 ks. gr. gm.
kat. Tustanowice wraz z przynależnościami,
składającymi się z domu mieszkalnego, stajni,
studni i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 31.140 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 20.760 kor. 14
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocen-
ienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 10 maja 1910.

L. cz. E. 606/3 (57) (7009 2—3)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Filii c. k.
uprzywilejowanego gal. akc. Banku hipote-
cznego w Krakowie zastąpionej przez pełno-
mocnika adw. dra Jana Jakubowskiego w
Krakowie przeciwko masie konkursowej Ju-
liusza Przeworskiego zobowiązanej, zastąpio-
nej przez zarządcę masy adw. dra Feliksa
Czesnaka w Krakowie pto 70.000 kor. zpn.
i 30.000 zpn. wskutek uchwały tutejszo są-
dowej z dnia 10 lipca 1909 L. cz. E. 606/3 (46)
sprzedane będą dnia 27 czerwca 1910 o go-
dzinie 9 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym, biuro Nr. 13 w drodze publicznej
licytacji uprawnienia górnicze, przysługujące
dłużnicze masie konkursowej Juliusza Prze-
worskiego, a mianowicie:

A) W powiecie politycznym Chrzanów:
73 wyłączności górniczych o łącznym
obszarze 4.912.806 m kw.

B) W powiecie politycznym Biała:
na obszarze gminy Mikuszowice 12 wy-
łączności górniczych L. L. 4892 oo 4903 ex
1901, o łącznym obszarze 3.434.607 m kw.

Wyłączności ad A) i B) sprzedane zo-
staną razem za gotówkę jako jedna całość.
Ze względu na obecną wartość szacunkową
terenu wyłącznościowego, wynoszącą kwotę
120.630 kor., sprzedaż poniżej kwoty 40.210
koron nie przyjdzie do skutku.

Operat oszacowania, mapy geologiczne
i wyłącznościowe do powyższych terenów się
odnoszące, jakoteż wszelkie dokumenta moż-
na przeglądać w tutejszym sądzie, biuro Nr.
13, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 24 maja 1910.

L. cz. E. 68/10 (9) (7052)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Spiry odbędzie się
dnia 13 lipca 1910 o godzinie 9-30 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 12 licytacja:

1. realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat.
Glinik maryampolski,
2. 1/4 części realności lwh. 89 ks. gr.
gm. Glinik maryampolski objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na
licytację, są ocenione: ad a) na 900 kor.,
ad b) na 360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 600 kor.,
ad b) 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza
i odnoszące się do tych nieruchomości doku-
menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-
ny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejs-
za licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Gorlice, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 868/10 (7058)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Bergmana odbędzie
się dnia 13 lipca 1910 o godzinie 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 29 licytacja:

a) realności obj. lwh. 451 gm. Pistyn,
składającej się z 8 morgów gruntu z domem
mieszkalnym,

b) realności lwh. 314 gm. Mykietyńce,
zawierającej pół morga roli.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione, a to: I. real. lwh. 451 gm. Pi-
styn na 8480 kor. 5 hal., II. real. lwh. 314
gm. Mykietyńce na 740 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 5654 kor.,
zaś ad II. 494 kor., poniżej tej ceny sprze-
daż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. 1183/10 (4) (7054)
Zobowiązani Antoni i Helena Szczepań-
scy w Kozowej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Rosenblatta w Ko-
łomyi odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o go-
dzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja
realności lwh. 3616 gm. Horodenka, składa-
jącej się z pb. 1791 obszaru 137 s. kw. i
pgr. 1178/2 tj. (ogród) obszaru 195 s. kw.
z budynkami, a mianowicie domem mieszkal-
nym o 3 pokojach i kuchni i szopę wraz z
przynależnościami, składającymi się z ogro-
dzenia, drzew owocowych, płyt chodnikowych,
zasiawu, ogrodu i 8 kluczy od drzwi.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 6806 kor., przynależności
zaś na 83 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3444 kor. 60 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszemu
zatwierdza i odnoszące się do tej nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejs-
za licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 889/10 (7059)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1910 o godzinie 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. V. odbędzie się licytacja 14 czę-
ści realności lwh. 52 i całych lwh. 293 i 458
gminy Baczów.

Nieruchomości te wystawione na licyta-
cję, są ocenione: 1. 1/4 część lwh. 52 na
420 kor., 2. cały lwh. 293 na 190 kor., 3.
lwh. 458 na 220 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę
280 kor., ad 2. kwotę 126 kor. 66 hal., ad 3.
kwotę 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. E. 552/10 (7) (6815)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Tillesa w Zborowie
odbędzie się dnia 22 lipca 1910 o godzinie
9 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym w biurze Nr. 18 licytacja realno-
ści obj. lwh. 1118 ks. gr. gm. Manajów
wraz z przynależnościami, składającymi się
z zasiewów żyta i owsa.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 1400 kor., przynależności
zaś na 68 kor.

Najniższa cena wynosi 978 kor. 67
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocen-
ienia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. E. 931/10 (7), E. 1063/10 (8), E. 1132/10 (7), E. 1178/10 (5) (7053)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się każdorazowo o godzinie 10 przed południem licytacja:

A) dnia 26 lipca 1910:

1. realności lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Lubień mały składającej się z dwu chat, stajni, komory i gruntów obszaru 1633 m² ocenionej na 2400 kor.;

2. realności lwh. 371 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i łąki obszaru 17098 m² ocenionej na 3000 kor.;

3. połowy realności lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Leśniowice, składającej się z chaty z przybudówką, stodoły oraz gruntów ornych i łąk obszaru 34365 m² Andrucha vel Konrada Juškowa własnej ocenionej na 1925 kor.

B) dnia 29 lipca 1910:

4. realności lwh. 406 ks. gr. gm. kat. Doliniany objętej ocenionej na 3580 kor., tudzież przynależności składających się z pługa, młynka i brony ocenionych na 12 kor.;

5. realności objętej lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Leśniowice, składającej się z chaty, 2 stodoł, stajni, chlewa z wozownią i piwnicy oraz roli i łąk obszaru 43016 m² ocenionej na 6000 kor. oraz przynależności składających się z pary koni, pługa i wozu ocenionych na 310 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1600 kor., ad 2. 2000 kor., ad 3. 1283 kor. 32 hal., ad 4. 2394 kor. 66 hal., ad 5. 4206 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 4732/9 (5) (7046)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 1 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacja 1. realności lwh. 132 gm. Pacyków składającej się z pbl. 95 o powierzchni 9 ar. 10 m² na której jest zbudowany dom pod Nd. 67, 2. realności lwh. 133 gm. Pacyków składającej się li tylko z pgr. 202 o powierzchni 7 ar. 95 m².

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: ad 1. na 420 kor., ad 2. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 280 kor., ad 2. 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 2143/9 (8) (6839)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Porfirio Podlaskowicza odbędzie się dnia 2 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 73 ks. gr. gm. Wirchne objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2350 kor.

Najniższa cena wynosi 1566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 3 maja 1910.

L. cz. E. 133/10 (6) (6988)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zborowskiego Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Zborowie, stow. zarej. z ograni. poręką odbędzie się dnia 29 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja 1. lwh. 451, 2. lwh. 452, 3. lwh. 663, 4. lwh. 664 ks. gr. gm. kat. Kudobińce wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1. z zasiewów pszenicy i ad 2. z płotu i drzewek.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad 1. na 1050 kor., ad 2. na 6025 kor., ad 3. na 470 kor. i ad 4. na 430 kor., przynależności zaś ad 1. na 69 kor. 80 hal., ad 2. na 97 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 729 kor. 88 hal., ad 2. 4081 kor. 33 hal., ad 3. 313 kor. 33 hal. i ad 4. 286 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. E. 2773/9 (7) (6980)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja:

- realności lwh. 2880,
- realności lwh. 886,
- realności lwh. 3199,
- realności lwh. 959,
- 6/120 części realności lwh. 880,
- 4/120 lwh. 973,
- 36/480 lwh. 974,
- 60/576 lwh. 1064,
- 12/240 lwh. 1259,
- 20/380 lwh. 1294,
- 6/12 lwh. 1402,
- 6/12 lwh. 2219,
- 6/12 lwh. 960,
- realności lwh. 885 gm. Zakopane.

Powyższe realności względnie części realności oceniono: ad a) na 11.976 kor., b) na 5939 kor. 50 hal., c) na 362 kor. 50 hal., d) na 19.591 kor., e) na 480 kor. 78 hal., f) na 1369 kor. 40 hal., g) na 939 kor. 44 hal., h) na 17 kor. 10 hal., i) na 1395 kor. 88 hal., j) na 3612 kor. 80 hal., k) na 1336 kor. 88 hal., l) na 77 kor., ł) na 116 kor., m) na 420 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 6178 kor. 70 hal., b) 3151 kor. 60 hal., c) 241 kor. 60 hal., d) 13.060 kor. 60 hal., e) 320 kor. 52 hal., f) 912 kor. 92 hal., g) 626 kor. 20 hal., h) 12 kor., i) 930 kor. 58 hal., j) 2408 kor. 54 hal., k) 891 kor. 22 hal., l) 51 kor. 20 hal., ł) 77 kor. 20 hal., m) 280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 21 maja 1910.

L. cz. E. 345/10 (3) (6929)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja:

1. realności obj. lwh. 1437 kgr. Rożnów Parański Kryczun Tomy i Maryi Kryczun Tomy, tudzież

2. realności obj. lwh. 3664 tejże gminy Iwana Kozak Andrija.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 1113 kor. 54 hal., ad 2. na 256 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 755 kor. 70 hal., ad 2. 191 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 maja 1910.

L. cz. E. 1438/9 (6) (7011)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Kartena odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 1/4 części realności lwh. 72 gm. kat. Mikołajów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1387 kor.

Najniższa cena wynosi 924 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 228/10 (6) (6961)

Na żądanie Sebastjana Mielty w Kopalinach odbędzie się dnia 21 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja połowy i 2/32 części czyli 18/32 części realności lwh. 91 gm. Pomianowa składającej się z domu, szopy, spichlerza, piwnicy i gruntu.

Części tej nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1287 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 858 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 3471/9 (6) (6883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 w Złoczowie licytacja realności l. wyk. 183 księgi gruntowej miasta Złoczowa wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy murowanej, dwóch poddaszy na skład drzewa i chlewka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, została oceniona przy udzieleniu pożyczki na 60.000 kor., przynależności zaś na 342 kor.

Najniższa cena wynosi 30.171 kor., wadyum 6035 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. E. 4985/9 (4) (6811)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Cachuika s. Iwana w Rosulnej odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/16 części realności lwh. 194 gm kat. Rosulna wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch grusz, dwóch czereśni i jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 528 kor. 50 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 369 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 25 maja 1910.

Konkursa.

L. 2482 (6597 3—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej złoczowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych powiatu autonomicznego złoczowskiego.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 2100 koron, trzy dodatki pięcioletnie po 15 pr. stałej płacy, dodatek aktywalny 300 kor. i koszt podróży według normy dla urzędników Wydziału powiatowego ustanowionej.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać się winni:

1. że nieprzekroczyli 40 roku życia;
2. obywatelstwem austriackim;
3. świadectwem zdrowia;
4. znajomością ustaw krajowych i języków krajowych;
5. świadectwem ze złożonego egzaminu z rachunkowości państw;
6. poświadczeniem z dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo mają względnie będą mieli ci, którzy w tym dziale już pracowali.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie a stabilizacja nastąpić może przynajmniej po jednorocznej zadowolniającej służbie.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do dnia 30 lipca 1910 r.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 27 maja 1910.

Gnoński w. r.

L. 1025. (6900 3—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Skalicie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie do której przywiązana jest roczna płaca 1200 kor. i ryczałt na koszt podróży w kwocie 800 kor. z prawem do emerytury.

Do okręgu powyższego należą miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki o ludności 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy w Tarnorudzie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydium Rady powiatowej w Skalicie do

dnia 15 lipca 1910, zaopatrzone w dokumenta stwierdzające:

1. fizyczną zdolność petenta;
 2. obywatelstwo austriackie;
 3. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
 4. nieskazitelną charakter;
 5. znajomość języków krajowych;
 6. praktykę najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim;
 7. nieprzekroczony wiek lat 40.
- Miedzy kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykalnym.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Skalał, dnia 9 czerwca 1910.

(6141 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Śniatynie poszukuje urzędnika conceptowego z płacą roczną 3600 koron.

Posada na razie prowizoryczna z jednodniowym wypowiedzeniem.

Wymogi:

1. nieprzekroczony 35 rok życia;
2. ukończone studia prawnicze z trzema egzaminami państwowymi;
3. przynajmniej dwuletnia praktyka conceptowa w dziale administracyjnym, przy rządowej władzy politycznej lub autonomicznej;
4. nieskazitelną charakter i uporządkowane stosunki majątkowe;
5. znajomość języków krajowych.

Podania z odpisem świadectw (nie z pierwowypisami) należy wnosić do 31 lipca b. r. na ręce dr. Mikołaja Krzysztofowicza w Załączu n./Czer.

Obsadzenie posady nastąpi do końca sierpnia.

Podania nieuwzględnione nie zostaną zwrócone.

Śniatyn, 25 maja 1910.

L. 1034/pr. ex 1910 (6898 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszym konkurs do włącznie 31 lipca 1910 r.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wniesić w drodze przepisanej do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wniesić w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nienależącej zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, spełnianie następujących czynności: sprzątanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek i zapuszczanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów i t. d., praca na litografii: wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju jako doręczanie stronom pism urzędowych, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przynoszenie tychże z pocztu.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcji jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, a między innymi: czyścić chodniki i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jednak nie należy mu się osobne wynagrodzenie.

Z Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 9 czerwca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 506 (6142 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Naftali Herz (Henryk) dw. im. Awin wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 25 maja 1910.

L. 9.253/pr. (6992 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kałuskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2 sierpnia, dla grupy gmin

miejskich na 4 sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 5 sierpnia 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kałuskim wybierają:

- grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;
- grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1910.

L. XIV. 1660 (6935 3—3)

Obwieszczenie

co do ubiegania się o nagrodę państwową, wyznaczoną przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla uczniów szkół kompozytów.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisuje na rok 1910 konkurs na nagrodę państwową w wysokości 1.000 koron dla uczniów kompozytów wszystkich szkół muzycznych w Austrii.

Przytem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a) Starający się o tę nagrodę musi być przynajmniej w pierwszej połowie odnośnego roku uczniem jednego z wymienionych zakładów i klas kompozytów i może ubiegać się o tę nagrodę, przedstawiając tylko stylowe utwory.

Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery i fragmenty z oper, oratoria, lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne uwertury, koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej większych rozmiarów.

b) Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c) Utwory kompozytów mają być wyraźnie napisane, opiewane, lub dobrze zbrzuszowane. Na karcie tytułowej należy zamieścić nazwisko i miejsce zamieszkania autora, następnie wymienić Zakład naukowy, do którego autor uczęszcza, względnie w ostatnim czasie uczęszczał, a autentyczność manuskryptu musi być stwierdzona przez dyrektora zakładu.

d) Ubiegający się mają nadesłać swe prace do Ministerstwa wyznań i oświaty najdalej do dnia 15 września b. r.; nagroda będzie przyznana najdalej do końca roku.

e) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest rzeczą ustanowioną przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty komisji, składającej się z 10 członków. Ta komisja wybiera z spośród siebie podkomitet z 4 członków, który zajmuje się pierwszym przeglądnięciem prac zgłoszonych do konkursu.

f) Prace, które podkomitet uzna za szczególnie godne uwagi, będą w miarę potrzeby albo w całości, albo w części odegrane wobec całej komisji, zebranej w tym celu w c. k. Akademii dla muzyki i sztuki dramatycznej we Wiedniu.

Ta produkcja nie jest publiczną, a aranżują ją dyrektor Akademii, przybrawszy do tego uczniów szkoły instrumentalnej i śpiewu.

Bezpośrednio po tem wyda komisja swoje orzeczenie bezwzględnej większości głosów (przyczem przewodniczący też głosuje). Głosowanie jest tajne. Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisja może powziąć stanowczą uchwałę, jeżeli jest obecnych najmniej 6 członków.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. C. VI. 232/10 (1) (7120)

E d y k t.

Przeciw Annie i Józefowi Bołdom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Pawła Kulę pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu audyencyę do rozprawy na dzień 21 czerwca 1910 o 9 rano Nb. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Herbsta adwokata w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 53/10 (1) (7116)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Cirli Drüttar i spółnikom w Dukli wnioskł Abraham Zamt w Dukli do Sądu tuższego pozw o 240 kor., na który wyznaczono audyencyę na 23 czerwca 1910 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono dr. Dawida Smulewicza kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1482/10 (1) (6327)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Kohutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Herscha Hahna w Podwoleczyskach pozew o 546 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24 maja 1910 liczba czyn. Cw. 1482/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kohuta ustanawia się pana adw. dr. Parnassa w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 maja 1910.

L. cz. C. II. 314/10 (1) (7119)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu przedtem z Podniebysla Tomaszowi Kobakowi wnioskł do tut. sądu Jędrzej Krukier z Krosna skargę o zapłatę kwoty 350 koron.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego Tomasza Kobaka ustanowiono p. adwokata Józefa Wilusza z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 315/10 (1) (7119)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Kobakowi przedtem z Podniebysla, wnioskł do tut. sądu Jędrzej Krukier z Krosna skargę o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata Józefa Wilusza z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 316/10 (1) (7119)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Kobakowi przedtem z Podniebysla wnioskł Jędrzej Krukier do tut. sądu skargę o zapłatę 786 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 4.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. p. Józefa Wilusza z Krosna na czas nieobecności pozwanego, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 162/10 (1) (6192)

E d y k t.

Przeciw Hnatowi Maderukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Michała Berezowskiego pozew o zapłatę 42 dolarów czyli 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 12 maja 1910 o godzinie 11 rano, sala 11.

Celem strzeżenia praw Hnata Maderuka ustanawia się pana dr. Haczewskiego adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. III. 1352/10 (3) (6185)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Demczyszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo handlowe w Bóbrce pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 6 marca 1910 Cw. III. 1352/10 (1).

Celem strzeżenia praw Iwana Demczyszyna ustanawia się pana adw. dr. Izraela Rothsteina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Demczyszyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.

Lwów, dnia 5 maja 1910.

L. cz. C. XV. 1099/9 (6) (6237)

E d y k t.

Przeciw Maryannie z Małeckich Bryfkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Tomasza Małeckiego i Wiktorę ze Sassów Małecką z Przegorzał pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 28 gm. Przegorzały objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 17 maja 1910 o godzinie 10:30 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Małeckich Bryfkowej ustanawia się pana adw. dr. Bolesława Mikiewicz z Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Kraków, dnia 4 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 437/9 (7) i Cg. I. 32/10 (8) (6233)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Gołuchowskiemu z Mielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo zalickowe w Mielcu pozew o 18.100 kor. zpn. Cg. I. 437/9 i o 3.950 kor. zpn. Cg. I. 32/10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bronisława Gałęckiego adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 12 maja 1910.

L. cz. C. IV. 59/10 (1) (6073)

E d y k t.

W sprawie Jakóba Schwarza kupca w Bełzie przeciw niew. z miejsca pobytu Wolfowi Schönblum ostatnio zamieszkałemu w Bełzie o 978 kor. 64 hal. zpn., ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie c. k. notaryusza Władysława Górki z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 306/10 (1) (7060)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi Sorokowskiemu i Józefowi Sorokowskiemu jako opiekunowi niel. Mieczysława Sorokowskiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Michalinę Sługocką pozew o uznanie kontraktu darowizny za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 lipca 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Władysława i niel. Mieczysława Sorokowskich ustanawia się pana adw. dr. Schwagera w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława i Mieczysława Sorokowskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajca, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1504/10 (2) (6231)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Janowi Urbanowi przedtem w Jadownikach mokrych, wnioskł Towarzystwo kredytowe w Żabnie przez adw. dr. Huberta w Żabnie skargę o 700 koron.

Wskutek tej skargi wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 19 maja 1910 Cw. 1504/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Żmigród w Tarnowie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 19 maja 1910.

L. cz. C. I. 205/10 (1) (7066)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Buniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Grzegorza Buniaka w Czaharach zbarraskich pozew o zapłatę kwoty 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 28 czerwca 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Stefana Buniaka ustanawia się pana dr. Stefana Bocheniskiego adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 277/10 (1) (7051)

E d y k t.

Przeciw Magdalenie Kryczkównie i Jędrzejowi Kryczkowi, niewiadomym z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jadwigę z Kryczków Kuskową ze Stobiernej pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 50 gm. kat. Stobierna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana dr. Zygmunta Fischlera adw. w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 260/10 (3) (7050)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi Zielnemu, Michałowi Zielnemu i Katarzynie Zielnej wniesiono do tutejszego sądu przez Wojciecha Swierka w Woli wielkiej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 54 Wola wielka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej niewiadomych pozwanych ustanawia się pana dr. Zygmunta Fischlera adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Dębica, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Cg. I. 168/10 (1) (7033)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Freudenheimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Wilhelma Hopfingera pozew o 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 4 lipca 1910 o godzinie 8:30 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu powyżej wymienionego ustanawia się pana dr. Kruszyńskiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. Cg. I. 4/10 (7) (7026)

E d y k t.

Przeciw nieobecny Konstantemu Jerzmanowskiemu i Maryi z Jerzmanowskich Gołębiowskiej wniośił Wojciech Suder przez adwokata dr. Lewartowskiego w Krakowie skargę o rentę dożywotnią.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Kosz będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 1794/9 (5) (6351)

E d y k t.

Janowi Kopeiowi w Hucie komorowskiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kolbuszowej przeciw Janowi Kopeiowi w Hucie komorowskiej Nr. 180 o 50 kor. 8 hal. etc., ma być doręczoną uchwała z dnia 17 maja 1910 liczba czyn. E. 1794/9 (5), którą dozwolono sprzedaż całej realności lwh. 79 i połowy lwh. 290

gm. Huta komorowska Jana Kopeia własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Kopeć przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Szczepana Rozmusa taksatora w Hucie komorowskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kopecia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 17 maja 1910.

L. cz. Cw. II. 1152/10 (1) (6223)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kubasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Schönker et Holländer w Krakowie pozew o 510 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1152/10 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Kubasa ustanawia się pana dr. Maksymiliana Gutmana adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 14 maja 1910.

L. cz. C. II. 218/10 (6359)

Przeciw Michałowi Kuchta po Aftaniasie z Królka polskiego, wniesiono do tu sądu przez Hryca Kuchtę pozew o zapłatę kwoty 390 kor.

Usna rozprawę wyznaczono na dzień 31 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kuchty ustanawia się p. dr. Brandmarka kuratorem, który zastępywać będzie dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Cw. 498/10 (2) (6330)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Onysko i tow. z Kołtowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja“ stowarz. zarej. z ogr. poręką w Złoczach pozwy o 400 kor., 400 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano dnia 9 kwietnia 1910 wekslowe nakazy zapłaty l. cz. Cw. 498/10 (1), Cw. 499/10 (1) i Cw. 500/10 (1).

Celem strzeżenia praw Stefana Onysko ustanawia się pana dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Onysko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. I. 207/10 (1) (6965)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Bartków wniośił Fed Humeńnik z Demeszkowicz pozew o zapłatę 220 kor. zpn.

Usna rozprawa wyznaczona na dzień 8 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Bartkowskiego kuratorem pan Józef Feuerstein kandydat adwokacki w Bursztynie zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bursztyn, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Cw. IV. 1441/10 (1) (6139)

E d y k t.

Przeciw Wolfowi Schönbblum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Jakóba Schwarza, pozew wekslowy o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wolfa Schönbbluma ustanawia się pana dr. Sowilskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. 876/10 (6975)

E d y k t.

Iwanowi Matuszewskiemu i Senkowi Cetwińskiemu przedtem w Bojowicach mieszkającym, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw nim o 405 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 marca 1910 liczba czynności E. 876/10, którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu dla kwoty 405 kor. zpn. w stanie biernym realności lwh. 333, 134, 257, 97, 17 gm. Bojowice.

Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Matuszewski i Senko Cetwiński przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Drohockiego adwokata w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki wierzycciele w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 367/10 (1) (7007)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Dybasowi z Lipinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha Wójcika pozew o 355 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Dybasia ustanawia się pana Józefa Bieńka w Lipinkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Dybasia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1347/10 (1) (6100)

E d y k t.

Przeciw Herschowi Finklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni pozew o 587 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 13 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Herscha Finkla ustanawia się pana adw. dr. Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 13 maja 1910.

L. cz. E. 513/10 (9) (6164)

Rozalii Snieżek w ostatniach czasach zamieszkałej w Woli jasienskiej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niej o 325 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 7 kwietnia 1910 l. czyn. E. 513/10 (9).

Ponieważ niewiadomo gdzie Rozalia Snieżek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Józefa Stodolaka w Woli jasienskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19 maja 1910.

L. cz. C. IV. 280/10 (1) (7111)

E d y k t.

Przeciw Bernardowi Goldbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Józefę z Brodowskich Jägerową pozew o uznanie wierzytelności za zgłoszą i wykreślenie prawa zastawu z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 22 czerwca 1910 godz. 9 rano sala Nr. 70.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Franciszka Ochenduszkę, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 260/10 (1) (7108)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Nyżnyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został

do c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie przez Michała Iwasieczki, rolnika w Gusztynku pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 22 czerwca 1910 o godzinie 8:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jurka Nyżnyka ustanawia się pana dr. I. Thunima, adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 12 czerwca 1910.

(6217 1—2)

Ogłoszenie wpisu.

Dr. Bronisław Menkes wpisany na listę adwokatów z dniem 15 maja 1910 z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 maja 1910.

Ч. сш. Св. 649 10 (2) (6188)

Е д и к т.

Против Ляйби Штампа, котрого місце побути не е відоме вніс Петро Лимич в ц. к. окружнім суді Самборі позов о 240 кор. зпн.

На відставі позову видано наказ заплати.

Для стереження прав Ляйби Штампа установляє ся пан др. Александровича, адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде Ляйбу Штампа в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодоється або винимить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Самбір, дня 8 мая 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 753 Stow. III. 225 (6911)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Nechemie Wolf.

Członkowie dyrekcji wybrani: Mendel Rosner, przemysłowiec w Gródku Jagiellońskim.

Data wpisu: 30 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 258/10 (6728)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Powszechny zakład kredytowy w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tego stowarzyszenia odbytem dnia 8 maja 1910 zmieniono §§ 5, 6, 7, 12, 13, 14, 16, 19, 21, 24, 25, 27, 28, 29 i 34 statutu.

Rzeszów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm. 14/10 Rg. A. 104 (6776)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Skawce.

Brzmienie firmy: Adolf Zimmerspitz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Właściciel (I): Adolf Zimmerspitz.

Data wpisu: 13 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Wadowice, dnia 12 maja 1910.

G. Z. Firm. 169/10 Einz. II. 31 (6779)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-firmen:

Sitz der Firma: Lipnik.

Firmawortlaut: Erste galizische Fezfabrik Theodor Pollak. — Pierwsza galicyjska fabryka fezów Peodor Pollak.

Betriebsgegenstand: Fabrikation türki-scher Fez.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 11 Mai 1910

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung II.

Wadowice, am 11 Mai 1910.

L. cz. Firm. 512/9 Pojed. I. 224 (6829)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Podwoleczyska.
Brzmienie firmy: Szaja Schmierer handel bławatny w Podwoleczyskach.
Skutkiem zwiniecia przemysłu.
Dzień wpisu: 7 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Firm. 129/10 Rg. A. 50 (6998 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Nowy Targ.
Brzmienie firmy: Giżycki i Ska w Nowym Targu (Gal) sprzedaż węgla, koks, zboża en gros jawna spółka handlowa, lub po niemiecku: Giżycki & Co in Nowy Targ (Gal) Verkauf von Kohle, Koks, Getreide en gros offene Handelsgesellschaft.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie en gros handlu węglem, koksem i zbożem.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Giżycki, Władysław Dudziński, Józef Rajski, dr. Kazimierz Nowotny w Nowym Targu i Jan Wytrwał w Zakopanem.

Podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są kolektywnie współnicy a to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyśniętym stampilią położy zawsze dwaj współnicy swoje podpisy z tem jednak zastrzeżeniem, że współnicy Giżycki Stanisław i Jan Wytrwał nigdy razem, lecz którykolwiek z nich z jednym z reszty spółników.
Dzień wpisu: 4 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Firm. 182 Stow. II. 1298 (6640 1—3)
Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ociece.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ociece, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 21 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:
1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemysłu i handlu,
2. przyjmowanie wkładek oszczędności,
3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: ks. Józef Piechowicz, proboszcz w Ociece, jako prełożony, Jan Ptaszek, rolnik w Ociece, jako zastępca, Piotr Nagaj, rolnik w Ociece, Tomasz Opieła, rolnik w Woli i Józef Ptaszek, rolnik w Bliźnie, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis prełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki podpisane przez prełożonego, względnie zastępcę, umieszczają się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków: po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 14 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 maja 1910.

G. Z. Firm. 626/10 Rg. B. I. 48 (6568)
Eintragung einer Gesellschaftsfirmas.
Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Firmawortlaut: „Wechselstuben-Aktiengesellschaft Mercur-Filiale Krakau“, polnisch: „Akcyjne Towarzystwo kantorów wymiany Merkur Filia w Krakowie“.

Betriebsgegenstand: Der Betrieb der statutenmäßigen Bank- und Handelsgeschäfte.

Die Gesellschaft ist eine Aktiengesellschaft und gründet sich auf die in der XIX. ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 13 April 1907 in den §§ 1, 3, 6, 7, 8, 22, 24, 26, 30 u. 32 geänderten, mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 8 November 1907 Zl. 34.015 genehmigten Statuten.

Die Dauer der Gesellschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Wien mit der Firma „Wechselstuben-Akten-

gesellschaft Mercur“ bestehenden Hauptniederlassung.

Das Aktienkapital beträgt 20,000 000 K., zerlegt in 50,000 auf den Inhaber lautende Aktien a 400 K.

Die Kundmachungen der Gesellschaft haben mittels einmaliger Einschaltung in der amtlichen „Wiener-Zeitung“ zu erfolgen. Vertretungsbefugt: Die Gesellschaft wird den Behörden und dritten Personen gegenüber von einem Verwaltungsrat vertreten, welcher aus mindestens 6 und höchstens 12 Mitgliedern besteht.

Gegenwärtig besteht der Verwaltungsrat aus den Herrn:

Dr. Eugen Brettaner, Hof- und Gerichtsadvokat in Wien Vice-Präsident, Moritz Pflaum, k. k. Kommerzialrat und Börsenrat in Wien Vice-Präsident, Albert R. Koechlin, Verwaltungsrat der Basler Handelsbank in Basel,

August Morel, Direktor der Basler Handelsbank in Basel,

Maksimilian von Klitzing, Geheimer Oberfinanzrat und Direktor der Bank für Handel und Industrie in Berlin,

Wilhelm Neuber, Kais. Rat, Fabrikant in Wien,

Karl Pareus, Mitglied des Aufsichtsrates der Bank für Handel und Industrie in Darmstadt und

Dr. Ludwig Westermeyer, Verwaltungsrat der österr. Zentral-Bodenkredit-Bank in Wien.

Die Direktion besteht aus dem Herrn Maks Chavanne.

Procura erteilt: Für die Zweigniederlassung in Krakau wurde den Herren: Hans Lutonsky, Gustav Rosenbaum, Heinrich Steinbach, Robert Schütz, Ernst Schwarz, Sigmund Holzer, Dr. Maximilian Drochocki und Jonas Kopf, die Kollektiv-Prokura erteilt.

Firmazeichnung (F. Z.): Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass dem in deutscher oder polnischer Sprache verdruckten oder von wenn immer vorgeschriebenen Namen der Gesellschaft entweder zwei Mitglieder des Verwaltungsrates; oder ein Mitglied des Verwaltungsrates und ein Direktor oder ein Prokurist; oder zwei Direktoren; oder ein Direktor und ein Prokurist; oder zwei Prokuristen und zw. die Prokuristen mit einem dieses Verhältnis ausdrückenden Beisatz ihre Kollektivzeichnung beisetzen.

Datum der Eintragung: 20 Mai 1910.
K. k. Landes- als Handels-Gericht, Abteilung III.
Krakau, am 18 Mai 1910.

Ч. сп. Фірма. 121/10 Ст. II. 1019 (6151)
Впис фірми стоваришення заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришення: Саранчуки.

Фірма звучить: Стоваришене господарско-кредитове „Воскресеніє“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 3 цвітня 1910.

Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади з нарядів господарських, провадити для своїх членів торгівлю потрібної для домашнього і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за опроцентованем, уділяти дешевих і приступних позичок на піднесені їх господарства або промислу.

Час естования: необмежений.
Дирекція: Петро Климків, jako справник, Григорій Дубчик, jako касиер і Іван Голод, jako книговедець.

Підпис фірми (F. Z.): Управу буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення помішуватимуть на призначеній таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописей.

Уділи членів: Один уділ виносить 10 корон, котрий можна виплатити місячними ратами по 1 кор.

Відвічальність: обмежена до триразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 29 цвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний Відділ II.

Бережани, дня 28 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 438 Ст. IV. 29 (6723)
Впис фірми заробкового і господарчого стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Горбачі.

Фірма звучить: Господарско-молочарська спілка „Гаразд“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Горбачах.

Дата статуту: Горбачі 20 марта 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарських сил своїх членів для їх до-

бробиту, а до переведення тої ціли буде стоваришене:

а) купувати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі ведення вільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і різних плодів землі для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торгівлю середствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажню витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем,

е) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесення їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекція складає ся з 3 членів: справника, касиєра і книговодця вибраних на протяг 3 літ через Надзираючу Раду. На перше трох літ вибрані зістали: Іван Короляк, господар в Горбачах, jako справник, Андрей Михайлів, начальник громади в Горбачах, jako касиєр і Александр Кухарекій, учитель в Горбачах, jako книговедець.

Підпис фірми: при фірмі стоваришення підпис двох членів дирекції.

Оголошення будуть помішуватимуть на призначеній на се таблиці на будинку стоваришення або в одній з львівських часописей, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: 10 корон.

Відвічальність: не лиш своїм уділом, але крім того також дальшою квотою до 3-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 5 мая 1910.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 115/10 (6633)

Впис фірми стоваришення заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришення: Чортовець.

Фірма звучить: Господарско-молочарська спілка „Добра Воля“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Чортівці.

Дата статуту: 16 січня 1910.

Предмет підприємства:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі ведення вільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і інших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торгівлю середствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажню витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем,

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесені їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекція: Василь Калин Федора, господар, справник, о. Остап Манастирский, гр. кат. парох, касиєр і Михайло Микульський, книговедець, всі в Чортівці.

Підпис фірми (П. Ф.): При фірмі стоваришення підписи двох членів управи.

Оголошення: на таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописей.

Уділи членів: десять корон, число уділів є необмежене.

Відвічальність: до п'ятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 23 цвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний Відділ II.

Коломия, дня 23 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 325/10 Ст. VI. 250 (6943)
О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний в Перемишлі оголошує, що 17 мая 1910 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарчих, що на підставі статута з дати Накло 13 цвітня 1910 завязало ся в Наклі стоваришене під фірмою: Спілка господарско-кредитова „Народна Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою відповідальностей.

Час естования стоваришення не є обмежений.

Цілю стоваришення є: сполучити господарські сили своїх членів для їх до-

бробиту, а до переведення тої ціли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі ведення вільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати домів мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем домів мешкальні, взгядно поодиноким мешканцям лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і інших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю середствами поживи, алкогольними і неалкоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продажню продуктів та плодів господарських (збіжжя, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до мелення збіжжя своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадобу і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесені їх господарства або промислу.

Першими членами управи суть:

1. Василь Лях, господар в Наклі, jako, справник,

2. Іван Куханий, господар в Наклі, jako касиєр,

3. Михайло Чіснок, господар в Наклі, jako книговедець.

Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Уділ члена стоваришення виносить 10 кор. Уділ можна виплатити відразу або до року кварталними ратами по 2 кор. 50 сот. Перша рата мусить бути виплачена зараз при прийнятті в члені стоваришення Члени стоваришення відповідають за зобовязання стоваришення не лише своїм уділом але крім того також дальшою квотою до п'ятиразової висоти заявленого уділу.

Оповідення і завідомлення до членів стоваришення виходять від управи і будуть помішуватимуть на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописей яку означить Рада надзираюча.

Перемишль, 9 червня 1910.

Ч. сп. Фірма. 103/10 Ст. I. 101 (6149)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришення.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Бережани.

Фірма звучить: Товариство взаємного кредиту „Надія“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Член дирекції виступив: Михайло Бобак.

1. Членом дирекції вибраний зістав: о. Никола Янович, гр. кат. сотрудиє в Бережанах.

Дата впису: 29 цвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний Відділ II.

Бережани, дня 26 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 454 Ст. III. 117 (6561)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришення.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Цеблів.

Фірма звучить: Спілка молочарська в Цеблові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: Михайло Якиминин і Филип Коваль.

Члени дирекції вибрані: Михайло Якиминин і Григорій Богун, господар в Цеблові.

Дата впису: 12 мая 1910.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний Відділ IV.

Львів, дня 26 цвітня 1910.

Ч. сп. 634/10 Ст. П. 120 (5954)
Оголошено.
Оголошується, що в місте Гната Хемій вибрано членом заряду „Спілки ощадности і позичок в Медині“ Левка Луків, господарі з Медині.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 5 мая 1910.

Ч. сп. Фірма. 101/10 Ст. С. 237 (6155)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришень: Волокське село.
Фірма звучить: Товариство господарсько-кредитове „Надія“ в Волокськ селі, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Члени дирекції виступили: Алексій Булюк.
Члени дирекції вибрані: Юліян Русин, контролор ц. к. уряду податкового в Болехові.
Дата впису: 10 цвітня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 8 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 347 Ст. П. 360 (6508)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришень: Довжнів.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Довжневі, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Члени дирекції виступили: о. Василь Фарух і Тома Вудкевич.
Члени дирекції вибрані: на загальних зборах дня 27 лютого 1910 о. Василь Фарух і Іван Кейко, господар в Мицкові.
Дата впису: 6 мая 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 26 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірма. 269/10 Ст. VI. 61 (6944)
Оповіднено.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлі оголошує, що 28 цвітня 1910 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах стоваришень: „Спілка ощадности і позичок в Торках“ дня 30 січня 1910 відбутих затверджено вибраних через Раду надзираючу членами управи стоваришень: 1. Стефана Павлуцького по Антош-ку, яко справника, 2. Дмитра Ривака,

господаря в Торках, яко ка. иера, 3. Михайла Муштука, господаря в Торках, яко книговодця, а заступниками членів управи: 4. Петра Стахняка, 5. Миколу Фоца по Івані, господарів в Торках, з котрих члени під 1., 4. і 5. були вже членами управи, а під 2. і 3. яко нові члени вибрані зістали.
Перемишль, 8 червня 1910.

Ч. сп. Фірма. 76/10 (5948)
Впису фірми заробкового і господарського стоваришення.
Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.
Осідок стоваришення: Юсиптичі.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Юсиптичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
Дата статуту: 3 лютого 1910.
Предмет підприємства: Цілею Спілки є: старати ся о матеріальне і моральне піднесення членів спілки іменно:
а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,
б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі,
в) підпирати творене спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузі спілки,
Час тривання: необмежений.
Дирекція: Никола Павлів, господар в Юсиптичах, настоятель заряду, Йосиф Воробець, господар в Ганівцях, заступник настоятеля заряду, Йосафат Марущак, господар в Ганівцях, Дмитро Леськів і Федь Табака, господарі в Юсиптичах, яко член заряду.
Підпис фірми: Під печаткою (стампленою) фірми кладе підписи настоятель заряду згідно его заступник і один з членів заряду.
Оголошення будуть поміщуватися на призначеній на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришення а в случаю потреби в часописи видаваній для спілок рільничих.
Уділ членів: Уділ члена виносить десять корон. Один член не може мати більше як 5 уділів.
Відвічальність: Уділом а крім того також цілим своїм майном.
Дата впису: 5 цвітня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 1 цвітня 1910.

Doniesienia prywatne.

Tygodnik Mów i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t. „ATME“

Główna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych. —

Specjalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne. — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia dyetetyczna. — Obiady na dwoje. —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany według najświeższych wzorów paryskich. —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne
dwa razy co roku.

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerczy.

Prenumerata „Tygodnika Mów i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincji rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników
S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana 1. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i opłatnie.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910 są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksa we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę oraz stałe patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcja zwyż pół miliona HP.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospieszonymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu) Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Senzacyjny wynalazek 1909!

Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociskiem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Anstr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Sobota 18, niedziela 19 czerwca 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędných aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Północny Syam (zdjęcie z natury).
 2. Medal waleczności (widowisko sceniczne w 25 obrazach). Młody Jerzy stara się o Zofię, córkę pułkownika. — Odmowa. — Wstąpienie do wojska waleczącego o jedność Włoch. — Odniesienie. — Powrót do domu. — Zaręczyny z Zofią.
 3. Spadkobierca 1000 koron (farsa).
 4. Ballada o czarownicy (przebudne obrazy i sceneryje morza).
 5. Pomniki Egiptu (zdjęcie z natury).
 6. Cyrk lalek (czarujący film kolorowany).
 7. Duńska Riwiera (przepiękne obrazy natury).
 8. Eugenia Grandet (film artystyczny wedle słynnego romansu Balzaca).
- Osoby: Eugenia Grandet p. Dermoz z teatru Réjane. Karol Grandet p. Guilhaume z Comedie française. Ojciec Grandet p. Kalmos z teatru Odeon. — Odkrycie skarbu skąpeca. — Prośba wuja. — Daremne usiłowania. — Eugenia zabiera potajemnie swój posąg ze skarba. — Grandet odkrywa ubytek pieniędzy. — Aresztowanie kuzyna. — Zeznanie Eugonii. — Epilog.
9. Niefortunny ordynans (farsa).
 10. Rzeźbiarz bez trudu (tróje kolorowany).
 11. Lehman jako posługacz (humoreska).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7 50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1 50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędny. Zaopatrzone w plany i mapy wzerowo wykonana stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieschublerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
BIURO S. SOKOŁOWSKIEGO, LWÓW. PASAŻ HAUSMANA Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawiają będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrobu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

10 koron dziennie może każdy w łatwy spo-
sób zarobić. Uprasza się
zainteresować do firmy Jak. König Wien VII/3, Post-
amt 113.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zaliczając można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Kapitelowe urządzenia poleca **FELIKS**
KSIĄŻKIEWICZ
Lwów, ul. Jagiellońska 18 i ul. Sze-
ptyckich 48 dom własny. Cenniki na żądanie.

Wyrób krajowy — odznaczony pięcioma złotymi
medalami

EUGENIUSZ MARYAN UNGER
Zakład rytowniczy, pracownia pieczęci oraz ele-
ktryczna tłocznia medali,
Lwów, ul. Akademicka 8.
Wykonuje wszelkie grawury artystyczne. Tablice dla
gmin, Rad powiatowych i urzędów, lane lub tłoczone
na własnej prasie. — Numerowanie miast i wsi.

Książka dla wszystkich!

NOWOŚĆ

Homeopatyczny lekarz domowy

skreślił

Dr. Artur Dornfest

Lekarz homeopata.

„Homeopatyczne lekarstwa leczą wszelkie
słabości, które przyroda uleczyć dozwala“.

Cena kor. 4.—, z przesyłką za poprze-
dnim nadesłaniem kor. 4.45.

Skład główny w księgarni

ZIENKOWICZA I CHĘCIŃSKIEGO
we Lwowie, Teatralna 1.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

CARL KRONSTEINERA

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

Acadowne Farby

prawnie zastrzeżone

w 50 odcieniach, od **24 halerzy** za kilogram w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i wszelkie naśladowstwa przewyższające. —
Jedyny stosowny materiał do powielania farb dla fasad już malowanych.

Emaliowe Facadowne-Farby nie pełzające, za jednym połącznieniem pokrywające, bez grun-
towania, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są
gotowe do użycia. Antyseptyczne, wolne od trutecznych, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych prze-
strzeni, jeszcze nie pomalowanych fasad, budowli drewnianych jak: szopy, pawilonów, ogrodzeń, etc.

Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 halerzy.

Książka z wzorami darmo i oplatnie.

Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.

Składy: Alojzy Hübner, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

GRAND PRIX na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.

Kwizdy

korneuburski proszek dla bydła

dietetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec

Cena: 1 pudełko K 1.40, 1/2 pudełka K —.70.

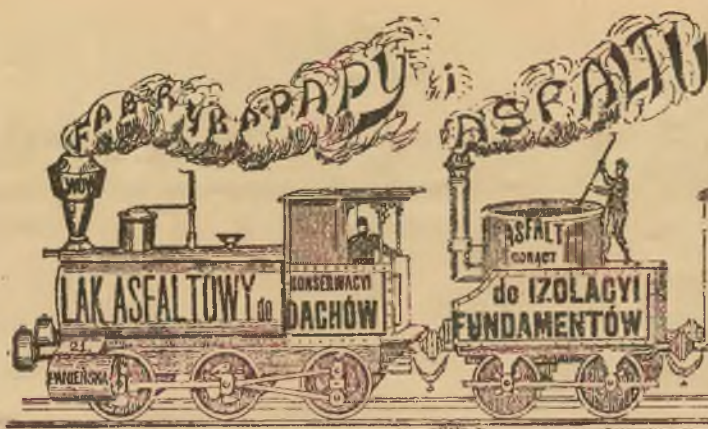
Przeszło 50 lat w użyciu w najlepszych oborach przy braku chęci
do jada, złemu trawieniu, do poprawienia mleka i polepszenia wydaj-
ności mleka u krów.

Prawdziwy tylko z chłok stojącą marką
ochronną. — Otrzymał można we wszystkich
aptekach i drogieryach.

Ilustrowane katalogi darmo i oplatnie

Główny skład **Franz Joh. Kwizda**

i k. austr. węg., król. rumuński i król. bułg. nadworny
dostawca. Apteka obwodowa Korneuburg koło Wiednia.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



KAMIL BAUM

w Tarnowie,

SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyjna

poleca

kopert z firmą

1000 kupieckich kor. 4.—,
urzędowych kor. 5.—.

Znakomicie gumowane.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon 1 kupon 7 koron
długości metrów 3'10 1 kupon 10 koron
na kompletne 1 kupon 12 koron
ubranie męskie 1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron
kosztuje tylko 1 kupon 18 koron
Kupon na czarne ubranie salono- 1 kupon 20 koron
we, jakoteż materye na zarzutki, loden dla tury-
stów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po
cenach fabrycznych, znany najlepiej jako ucz-
ciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednie materyi u firmy
Siegel-Imhof w miejscu fabryki klienta
prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powo-
du wielkiego obrotu towarów zawsze wybór
największy materyi całkiem świeżych. Stałe
ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i
ścisłe według wzorów nawet drobnych zamówień.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne,
najświeższe kąpiele błotne, racjonalna kuracja
zimną wodą i żetycą.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad uj-
ściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 12-cie godzin od
Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona. Między-
miastowy telefon.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla
bardzo uczeszczonej terapii, leczenie kąpielami elek-
trycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza apa-
ratami Zandera, higieniczna i ortopedyczna gimna-
styka dla dzieci. Laboratorium balneologiczne
i instytut Röntgenowski, pawilon izolacyjny, wo-
dociegi, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, boiska
do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza auto-
mobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej
półkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie,
siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i
łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: ner-
wów, kobiecych, sercowych, błędnych, zwapnienia na-
czyń i exsudatach. Prospekty darmo. Wyjaśnienie le-
karskich udziela c. k. lekarz kąpielowy Radca ce-
sarski dr. Artur Loebel.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku
i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających
substancji, usuwa w krótkim czasie piegi i plamy wątrobiane, nadaje
twarzy świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 korony.

JAN INENATOWICZ

SKLEPY WŁASNE: Lwów, ul. Sykstuska 1. 25, ul. Hetmań-
ska 1. 6. — Kraków, Sukiennice 1. 20. — Przemyśl.



Magazyn obuwia
Warszawskiego

J. WOJCIECHOWSKIEGO

został otworzony

przy ul. Akademickiej 16

poleca

obuwie gotowe w wielkim wy-
borze własnego wyrobu ręcznego

i przyjmuje zamówienia. Fasony najmodniejsze. Wykończenie artystyczne.

Jeszcze tylko kilka dni!

Ciągnięcie już 30 czerwca 1910.

KRÓLEWSKO WĘGERSKA

Państwowa Loterya Dobroczynności
Główna wygrana 150.000 K.

Ogólne wygrane wynoszą łącznie 365.000 kor. w gotówce.

Los kosztuje kor. 4.

Do nabycia w: Król. węg. Dyrekcji Loteryi w Budapeszcie (Główny urząd cłowy) w urzędach
pocztowych, podatkowych, salinarnych, na stacyach kolejowych, trafikach i kantorach wymiany.

Król. węgier. Dyrekcya przychodów loteryjnych.

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cesar“ postano-
wiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk po cenie
fabrycznej i sprzedajemy takowe po zmniejszonej cenie: 1 szt. zamiast
K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4.50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką.
Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę
do nominalnej jak przedtem. „CÉSAR“ najlepsza kieszonkowa za-
palniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawo-
dny bez baterii, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.

Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.



Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
"	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
"	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
"	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

